

POGODA
Dzisiaj częściowe zachmurzenie, temperatura do 35 stopni F (2 C), wiatry z kierunków południowo-wschodnich z prędkością do 12 mil na godz. (19 km na godz.).
Jutro słonecznie, temperatura do 40 stopni F (4 C).
Wschód słońca o godzinie 7:17 rano, zachód o godz. 4:29 po poł.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1903
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 255 Rok (Vol.) LXXIII

CHICAGO, IL, Wtorek, 30 Grudnia (December 30), 1980

Telefon wszystkich biur 286-0141. **30¢**

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 30 grudnia — Eugenii, Sabiny.
Jutro środa, 31 grudnia — Sylwestra, Melanii.
Pojutrze czwartek, 1 stycznia — Mieczysława.

US NIE WYPŁACĄ IRANOWI "OKUPU"

Zawieszona Rozprawa w Sądzie

\$65,176.52
Na Dom Pielgrzyma
Polskiego w Rzymie

Biuro Prezesa ZNP Alojzego Mazewskiego ogłosiło 16-tą listę wpłat na Dom Pielgrzyma Polskiego im. Jana Pawła II w Rzymie.

Łącznie z sumami, jakie zostały pokwitowane w poprzednich listach, dotąd do biura prezesa Mazewskiego wpłynęło \$65,176.52.

Zbiórka na ten szlachetny i tak godny cel, gorąco popierany przez Ojca Świętego Jana Pawła II, trwa w dalszym ciągu. Zebrana przez prezesa Mazewskiego suma, łącznie z sumami zebranymi przez różne organizacje, jest za mała na rozpoczęcie budowy Domu Pielgrzyma. Prosimy o zwiększenie ofiarności.

Ofiary w przekazach bankowych, pocztowych lub gotówce, należy wysłać na adres:

Pope John Paul II
Guest House Committee c/o PNA
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

Castro Ostrzega

Hawana, Kuba (UPI) — W pomieszczeniach ambasady Wenezueli i Peru w Hawanie, w dalszym ciągu przebywa kilkudziesięciu Kubańczyków, którzy należeli do pierwszej grupy starającej się na początku b. roku o wyjazd do Stanów Zjednoczonych. Ludzie ci nie otrzymali pozwolenia na wyjazd, ponieważ władze kubańskie oskarżają ich o zdradę i zabicie strażnika podczas ataku na ambasadę.

Radio "Głos Ameryki" wezwało tych Kubańczyków do wysłania listów do sekcji interesów amerykańskich w Hawanie z przedstawieniem swojej prośby i obecnej sytuacji. W ciągu kilku tygodni do biura US nadeszło 130,000 listów.

Jeśli wziąć pod uwagę, że każdy z listów pisany był przez głowę trzy do sześciu-osobowej rodziny, okaże się, że przynajmniej 600,000 ludzi (połowa mieszkańców Hawany), pragnie opuścić swą komunistyczną ojczyznę. Przypuszcza się, że Castro chętnie wyrazi zgodę na wyjazd dużej części niezadowolonych, zwłaszcza, że zdaje on sobie sprawę z faktu, że wysłanie ich do Stanów Zjednoczonych będzie stanowiło nie lada kłopot dla tutejszego rządu.

Specjalny wysłannik US w Hawanie jest przekonany, że Fidel Castro nie zawaha się przed użyciem uchodźców w charakterze "broni strategicznej." Dyplomata ten miał nadzieję, że Stany wiedząc do czego może doprowadzić przyjazd kolejnych uchodźców, będą dążyły do podjęcia negocjacji z Kubą w celu ustabilizowania poprawniejszych stosunków między obydwioma krajami. Obecnie wydaje się to niemożliwe. Podczas kongresu kubańskiej partii komunistycznej, nazywając Reagana "podżegaczem wojennym," Castro ostrzegł, że "każdego dnia może wysłać do US kolejną partię uchodźców," których sam nazywa "bandą społecznych ścieków."

Śmierć Dla Zdrajców

Moskwa (UPI) — Sąd w Smoleńsku, który sądził czterech obywateli sowieckich za zdradę i kolaborację z okupantem hitlerowskim w latach drugiej wojny światowej orzekł, że dopuścili się oni "wyjątkowo okrutnych zbrodni" i skazał wszystkich na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Podsądni, których wymienia się tylko z nazwisk — Siemionow, Lochodionow, Własow i Gromow — wystrzelali i spalili m. in. około 500 mieszkańców wsi Zallazni i 70 starców z przytułku w guberni mochyłowskiej.

Szczególnym okrutnikiem był Siemionow, którego czyni "nawet u innych zbrodniarzy budziły odrazę."

W Sprawie "Solidarności Wsi"

Wałęsa Konferował z Ministrem Spraw Zagr. Czynkiem

Warszawa. (UPI) — Sąd Najwyższy zawiesił rozprawę i nie powziął decyzji odnośnie zalegalizowania związku zawodowego wolnych rolników "Solidarności wsi". Data nowej rozprawy nie została ustalona, ale Sąd orzekł, że w decyzji niższej instancji dopatrywał się "pewnych omyłek", które należy zbadać i usunąć.

Jak wiadomo, Sąd niższej instancji odrzucił wnioski rolników, argumentując, że przepisy, dotyczące wolnych związków zawodowych nie mogą być zastosowane w odniesieniu do pracujących na siebie samych.

Na dzień rozprawy przybyło do Warszawy około 2,000 samodzielnych rolników. Około półtora tysiąca osób pojawiło się z plakatami przed gmachem Sądu. Na jednym z nich widniał wymowny napis: "Solidarność Wsi gwarantuje żywność dla Narodu (Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Wojska Rządowe Zwyciężyły Lewicowców

San Salvador, Salvador. (UPI) — Wojskowe oddziały rządowe, wspierane przez helikoptery wyposażone w karabiny maszynowe, przejęły sześć miejscowości opanowanych przez lewicowców w prowincji Chalatenango.

Walki między przeciwnikami junty, popieranej przez Stany Zjednoczone, a oddziałami armii zakończyły się w niedzielne popołudnie.

Ponieważ wszystkie linie komunikacyjne zostały odcięte, do tej pory nie wiadomo, jakie straty poniosły obydwie walczące strony.

Weekendowe zamieszki uważane są za pierwsze z serii planowanych wystąpień antyrządowych. Lewicowcy, coraz ostrzej podejrzewając walkę z junty, zarzucając jej nie przestrzeganie podstawowych praw cywilnych człowieka i lekceważenie potrzeb ubogiej ludności.

W San Salvadorze doszło do kolejnych egzekucji politycznych. W niedzielę znaleziono tam zwłoki 18 osób.

Przypuszcza się, że ludzie padli ofiarą ultraprawicowego "szwadronu śmierci".

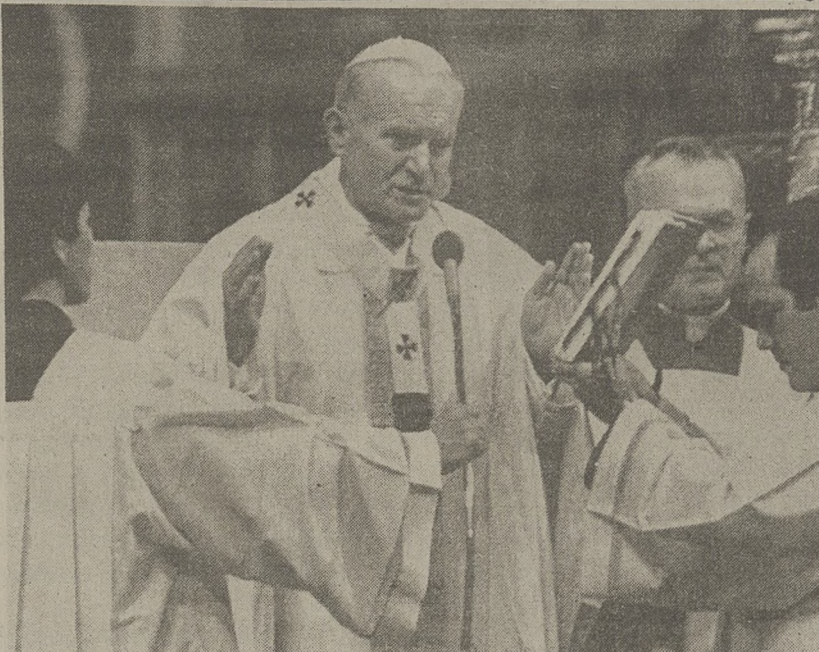
Przedstawiciele kościoła katolickiego obliczają, że od początku roku do chwili obecnej, w tym niespełna 5-milionowym kraju, zginęło 10 tys. osób. Za śmierć 6 tys. kościół obciąża odpowiedzialnością "szwadron śmierci" i oddziały rządowe.

Pełniący obowiązki arcybiskupa San Salvadoru, Arturo Rivera y Damas wydał zarządzenie, skierowane do księży i zakonnic katolickich, ogłaszania jakichkolwiek oświadczeń politycznych w imieniu kościoła.

Celem zarządzenia było uciśnienie zarzutów Krajowej Komisji Kościoła Ludowego, uformowanej przez liberałnych księży. Na początku bm. komisja ogłosiła komunikat, w którym zarzuca najwyższym władzom kościelnym "całowanie rąk oligarchii i armii, eksploatujących ubogich mieszkańców Salvadora".

Ochoczość Kissinger'a

Kair (UPI) — Henry Kissinger, były sekretarz stanu, oświadczył, że z ochotą przyjmie stanowisko "doradcy" w rządzie Reagana, ale w każdym wypadku odrzuci stanowisko specjalnego ambasadora na Bliskim Wschodzie, zajmowane obecnie przez Sol Linowitza.



MIASTO WATYKAŃSKIE — Papież Jan Paweł II celebrował pasterkę w bazylice św. Piotra. (UPI)

ZSRR Prowadzi w Wydatkach Na Zbrojenia

Washington. (UPI) — W swoim dorocznym raporcie na temat światowych wydatków na zbrojenia, agencja "US Arms Control & Disarmament" poinformowała, że Związek Sowiecki przeznacza na te cele znacznie więcej funduszy niż jakikolwiek inny kraj na świecie, przekraczając wydatki zbrojeniowe Stanów Zjednoczonych o niemal 50%.

Agencja doniosła, że cały świat wydał na zbrojenia w 1978 roku \$480 mld., co stanowi 5.4% globalnej produkcji narodowej.

Na sumę tę przypada \$153 mld. wydane przez Sowiety, które również wyprzedziły Stany Zjednoczone w sprzedaży broni do innych państw, głównie do państw Trzeciego Świata.

Obydwa mocarstwa, produjące w światowej produkcji broni, dokonały sprzedaży na łączną sumę \$13 mld.

Nie uwzględniając Iranu z doby przedrewolucyjnej — najwięcej broni kupowała Libia, która wydała na ten cel \$2 mld.

Agencja donosi, że istnieją wszelkie powody ku temu, aby przypuszczać, że w ciągu następnej dekady, bardziej rozwinięte kraje Trzeciego Świata będą dążyły do rozbudowy swych sił zbrojnych.

Brazylia i Izrael zostały uznane za najbardziej energicznych eksporterów broni.

Afryka zwiększyła import broni w ostatniej dekadzie 21 razy.

Biorąc pod uwagę zakup broni, w przeliczeniu na głowę mieszkańca, agencja obliczyła, że najwięcej wydatków na broń ponosi Oman, Yeman, Syria, Tajwan, Izrael i Argentyna. Stany Zjednoczone wydają na zbrojenia około 5% globalnej produkcji krajowej.

Pakistan Odmawia

Karachi (UPI) — Pakistański minister spraw zagranicznych Agha Shaki odmówił przyjęcia jeszcze jednej propozycji afgańskiej marionetki Babraka Karmala, podjęcia rozmów w sprawie układu stosunków z Afganistanem.

Podobną propozycję skierował Babrak Karmal, także do rządu irańskiego, a ponadto — w pierwszą rocznicę sowieckiego najazdu na Afganistan — zaapelował do patriotów afgańskich na wygnaniu o... powrót do kraju i sformowanie "Frontu Ojczyzny".

Minister Shaki, który w drodze powrotnej do domu po czterodniowej wizycie w Chinach, pokwitował odmownie propozycję Karmala, powiedział dziennikarzom: "Stwierdzaliśmy to wielokrotnie i wyraźnie: jakiegokolwiek uznanie jego reżimu musi poprzedzić wycofanie się okupantów sowieckich z Afganistanu."

Bunt Terrorystów w Więzieniu Trani

Trani. (UPI) — W więzieniu włoskim w Trani zbuntowani więźniowie zdołali opanować dwa skrzydła zakładu penitencjarnego o ścisłych rygorach i zatrzymać w charakterze zakładników 18 strażników więziennych.

Władze są zdania, że buntownicy związani są z terrorystyczną bojówką "Czerwone brygady" i że przewodzi im podejrzany o działalność terrorystyczną profesor nauk politycznych z uniwersytetu w Padwie — Toni Negri.

Politycy wyrazili opinię, że bunt w Trani może doprowadzić do upadku kruchej koalicji rządowej premiera Arnaldo Forlaniego, ale rząd postanowił pokazać pazury.

Najpierw więzienie otoczone zostało silnym kordonem policjantów wyspecjalizowanych w tłumieniu rozruchów, a następnie — w najdogodniejszym momencie — specjalne "grupy interwencyjne" karabinierów (policji państwowej) uderzyły na zajętą część więzienia z ziemi i z powietrza. Helikoptery wysadziły na dachu oddział ochotników, a w tym samym momencie inne oddziały przystąpiły do szturm z ziemi. Były w użyciu gazy łzawiące, słychać było kilka głośnych eksplozji i serię z pistoletów maszynowych, po czym po 90-minutowej akcji policjanci uwolnili 18 zakładników. Miejscowy prokurator powiedział, że łączne straty wynoszą 12 rannych, ale włoska agencja prasowa Ansa stwierdziła, że w lokalnych szpitalach jest 27 rannych, w tej liczbie czterech buntowników. W każdym razie bunt został zdławiony.

86 Osób Rannych w Wypadku Kolejowym

Nowy York (UPI) — Wczoraj doszło do dwóch poważnych wypadków kolejowych. Podczas porannych szczytowych godzin ruchu pociąg podmiejski, wiozący 800 pasażerów, wykoł się na stacji St. George w N. Yorku.

86 osób odniosło obrażenia. Drugi wypadek miał miejsce na tej samej stacji w czasie wzmożonego ruchu wieczornego. Tym razem ofiar w ludziach nie było, ponieważ pociąg zdążył dopiero wyruszyć z bocznego toru, aby włączyć się do ruchu. 9,000 osób korzystających z linii Staten Island, operujących między przedmieściami a nowojorskim Manhattanem, zmuszonych było do kilkugodzinnego oczekiwania na połączenie lub do skorzystania z innych środków komunikacyjnych.

55 ofiar porannego wypadku zostało zabranych do szpitala. Pozostałych ekipy ratunkowe opatrzyły na miejscu. Dotychczas nie są znane dokładne powody obydwu katastrof.

Anglik o Wojsku PRL

London. (DP) — Zdaniem warszawskiego korespondenta "Daily Mail" Petra Marka, Sowiety prowadzą w reżymowych siłach zbrojnych stałą obserwację i penetrację polskich sztabów i dowództw poszczególnych wielkich jednostek, aby z góry wiedzieć, jak zachowaloby się polskie wojsko w razie rosyjskiej inwazji.

Przebywające stale w Polsce wielkie jednostki sowieckie zostały jakoby po kryjomu wzmocnione.

Mark twierdzi, że Amerykanie i NATO poinformowali Polaków o zdobytach przez zachodni wywiad informacjach o koncentracjach wojsk sowieckich. Jego zdaniem, w razie inwazji, wojsko polskie będzie walczyć z Rosjanami, ale szanse Polaków są minimalne, bo Rosjanie są trzy razy silniejsi.

Spokój Panuje w Kabulu

New Delhi. (UPI) — Demonstracja zorganizowana przez patriotów afgańskich w pierwszą rocznicę sowieckiej napaści na Afganistan, miała żywot krótki. Na ulice wyjechały czołgi sowieckie i samochody pancerne, w powietrzu unosiły się bojowe helikoptery MI-24 i M-8, z których koordynowano operację oczyszczającą na ziemi z udziałem żołnierzy sowieckich i afgańskich ubeków.

Nie pomogły kamienie rzucane przez tłum: odbijały się ona od pancerny, nie czyniąc żadnej szkody.

Czołgi sowieckie otoczyły tzw. Pałac Ludowy, w którym urzęduje mariońkowy prezydent Babrak Karmel, demonstrując w ten sposób, że jest on pod ochroną Sowieć.

Budynek, w którym mieści się ministerstwo informacji i kultury, szczególnie atakowany przez demonstrantów, został szybko uwolniony od atakujących tłumów.

Nie było prawie strzelaniny. Oddziały sowieckie, dowodzone przez oficerów, rozbili tłum na małe grupki i pozbawili go w ten sposób jakiegokolwiek siły uderzeniowej. Kilkadziesięciu mężczyzn załadowano na ciężarówki i wywieziono w niewiadomym kierunku.

Dyplomaci, akredytowani w Kabulu, nie są w stanie potwierdzić różnych doniesień na temat strat.

Cudzoziemcy starali się zniknąć z ulic w obawie, że tłum może ich wziąć za Rosjan i dokonać samosądu.

Kupcy pozamykali swoje sklepy i miasto w praktyce opustoszało. Tylko czołgi, umieszczone w strategicznych punktach, przypominają o sowieckim panowaniu nad miastem.

Z kół powstańczych pochodzi wiadomość, potwierdzona przez agencję prasową Indii, że w pobliżu miasta Katat w prowincji Zabul na południu kraju, żołnierze sowieccy zabili "amerykańskiego doradcę wojskowego," ubranego w strój tubylcy.

Ponieważ Washington stałe zaprzecza pogłoskom o działaniu w Afganistanie wojskowych amerykańskich, w kołach dyplomatycznych mówi się, że zabitym mógł być jeden z licznych dziennikarzy amerykańskich, którzy poprzez terytoria kontrolowane przez powstańców przenikają do Afganistanu.

Libia Podnosi Cenę Ropy

Tripoli (UPI) — Libia, trzeci największy dostawca ropy naftowej do Stanów Zjednoczonych, zapowiedziała, że — zgodnie z ustaleniami OPEC — podnosi w tym tygodniu cenę swojej ropy o 4 dolary na baryłek, to znaczy do 41 dolarów.

Równocześnie podano wiadomość, że Indonezja i Wenezuela podnoszą swoje ceny o 3 dolary na baryłce.

Łącznie te trzy kraje pokrywają 20 procent amerykańskiego importu. Zapowiedziane podwyżki zaczną obowiązywać od czwartku.

W Zamian Za Uwolnienie Zakładników

Iran Sugeruje Gotowość Na Przyjęcie "Innych Gwarancji Finansowych"

Washington. (UPI) — Dept. Stanu poinformował, że Stany Zjednoczone nie zgodzą się na zapłatę w "gwarancji finansowych" Iranowi za uwolnienie zakładników.

Odpowiedź amerykańska na ostatnie żądania Iranu została przekazana wczoraj algierskim dyplomatom odgrywającym rolę pośredników w negocjacjach z Iranem. Całodniowa sesja przyniosła w wyniku potwierdzenie wcześniejszych zobowiązań i odrzucenie wszelkiej myśli o wypłaceniu olbrzymich sum "gwarancyjnych."

Rzecznik Dept. Stanu, John Trattner zaznaczył, że strona amerykańska nie zamierza zmienić swego poprzedniego stanowiska. Stany Zjednoczone zaproponowały władzom irańskim podjęcie ustępstw, które zasadniczo spełniają wszystkie ich żądania z wyjątkiem zapewnienia "gwarancji" finansowych" dodanych przez Iran podczas ostatnich negocjacji w połowie grudnia.

US zobowiązały się do uwolnienia kapitałów irańskich w wysokości \$6.5 mld., zamrożonych w amerykańskich bankach i ich zagranicznych filiach z chwilą, kiedy zakładnicy będą znajdować się w drodze do domu.

Wysunięte ostatnio żądanie o zdeponowaniu \$24 mld. w algierskim banku zostało przyjęte przez USA jako "pobawione zdrowego rozsądku."

Około \$10 mld. z tej sumy stanowiłoby rekompensatę za kapitał wywieziony z Iranu przez zmarłego szacha, (Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Papież Cieszy Się Dobrym Zdrowiem

Castel Gandolfo (UPI) — Kilka tysięcy wiernych przybyłych do wypoczynkowej rezydencji papieskiej w Castel Gandolfo wniosło entuzjastyczne okrzyki "Viva il Papa," co Jan Paweł II pokwitował uśmiechem i uwagą: "Oni mówią 'długie życie,' a ja mówię — mniej lub więcej."

Te życzenia i odpowiedź Papieża wywołała w pewnych środowiskach spekulacje, że stan zdrowia Ojca św. budzi troskę.

Obawy na ten temat rozwiał rzecznik watykański Don Pierfranco Pastore, który powiedział: "Była to w stylu papieskim zwykła wymiana słowna. Wystarczyło wsłuchać się w ton i siłę Jego głosu, aby zrozumieć, że nie ma ona nic wspólnego z Jego zdrowiem."

Wysportowany Papież, z wyjątkiem krótkiej grypy, którą przeszedł w zeszłym roku, cieszy się znakomitą zdrowiem.

Pogłoski rozpowszechniane swego czasu przez jeden z tygodników włoskich, że częste wyjazdy Papieża do Castel Gandolfo pozostają w związku z rzadką chorobą krwi, na którą Ojciec św. rzekomo cierpi, zostały przez Watykan kategorycznie zdemontowane.

Przed udzieleniem wiernym niedzielnego błogosławieństwa, Jan Paweł II podkreślił znaczenie święta Świętej Rodziny i słał osiągnięcia ostatniego Synodu Biskupów, który zajmował się rolą rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym.

Prawie Zastój

London. (UPI) — Na giełdach światowych stwierdzono niemal zastój. Operacje są znikome, nie w związku z jakimiś dramatycznymi wydarzeniami, ale w związku z obchodami Nowego Roku. Na giełdzie w Tokio dolar spadł do najniższego od 20 miesięcy poziomu. Cena złota w Zurichu spadła o 11 dolarów na uncję, przez co nastąpiło zrównanie z ceną w Londynie.

Sprawozdanie z Walnego Zebrania Zrzeszenia Nauczycieli Polskich

W niedzielę, dnia 14 grudnia 1980, w audytorium szkoły Pułaskiego odbyło się Walne Zebranie Zrzeszenia Nauczycieli Polskich w Ameryce. Przewodniczącym był p. Włodzimierz Wróblewski prezes Koła Rodzicielskiego szkoły im. Paderewskiego. Na zebranie przybyło około 50 osób.

Do Rady Edukacyjnej Zrzeszenia w roku szkolnym 1980/1981 wchodzi 11 szkół: im. Andersa, Cholewińskiego, Kolbego, Konopnickiej i Pułaskiego z Chicago, Chopina z Palatine, Jana Pawła II z Lemont, Kazimierza Wielkiego z Hammond, Ind., Paderewskiego z Niles, Sienkiewicza z Cicero oraz Sikorskiego z Addison. W jedenastu szkołach uczy się 1,641 dzieci, którym udziela instrukcji z zakresu języka polskiego, historii, geografii i kultury polskiej 92 nauczycieli. Program tych szkół obejmuje przedszkole, szkoły podstawową, gimnazjum oraz specjalne klasy dla młodzieży i dorosłych nie mówiących po polsku.

Każda szkoła jest inna, sposób jej pracy zależy od środowiska i warunków, w jakich się znajduje. W tej chwili największą liczbą uczniów może się pochwalić szkoła Konopnickiej, gdzie 13 nauczycieli uczy 422 dzieci i młodzieży. Najmniejsza liczebnie jest szkoła Kazimierza Wielkiego w Hammond, która liczy 40 uczniów i 2 nauczycieli. Niektóre szkoły uczą na dwie zmiany, inne mają tylko jedną zmianę. Kilka szkół prowadzi przedszkola, prawie wszystkie ofiarują specjalne kursy dla młodzieży i dorosłych nie mówiących po polsku. Na marginesie wspomnę, że uczniowie tych właśnie kursów stanowią 10% ogólnej liczby naszych studentów.

Niektóre szkoły mają dodatkowo zajęcia ze śpiewu i tańca. I tak np. szkoła Cholewińskiego szczyty się piękną tańczącą grupą góralską. Szkoła Kazimierza Wielkiego, gdzie praktycznie w zespole tańczy cała szkoła za wyjątkiem nauczycieli, występuje zawsze na wszystkich imprezach międzyszkolnych. Szkoła Konopnickiej posiada swój własny teatrzyk i ma na swoim koncie m.in. wystawienie pięknego "Kota w butach", a teraz przygotowuje "Jasełka". Nie wszystkie

szkoły mają warunki i możliwości na tego typu pracę, ale każda szkoła znajduje swoje własne sposoby, jak zachęcić dzieci do nauki. Taniec, śpiew, teatrzyk szkolny to właśnie te różne magnesy, które przyciągają dzieci do szkoły i czynią ją miłą i ciekawszą.

Wszystkie szkoły borykają się z różnymi trudnościami lokalowymi, finansowymi, personalnymi, ale zawsze znajdują się ludzie, którzy potrafią te trudności pokonać i prowadzić dalej pracę. I to jest chyba najważniejsze.

Na Walnym Zebraniu wybrano nowy Zarząd Zrzeszenia. W nawiasach nazwa szkoły, gdzie dany nauczyciel obecnie pracuje. Oto skład Zarządu: prezes — Helena Ziolkowska (Kolbe), wiceprezisi: Wiktor Barczyk, Tomasz Fraszczynski (Konopnicka), Emanuel Ptaszyn (Paderewski); sekretarz korespondencyjny — Zenobia Rykała (Kolbe), sekretarz protokołowy — Helena Pudło (Kościusko), skarbnik — Józef Żurczak (Chopin), członkowie Zarządu — Jan Cygan (Cholewiński), Barbara Kozłowska (Chopin), Bożena Nowicka (Kościusko), Włodzimierz Werchun.

Komisja Rewizyjna: przewodniczący — Franciszek Kokot, członkowie — Bronisław Sygut, Wojciech Cichy; zastępcy członków — Krystyna Pokorna, Mieczysław Pazdro. Sąd Koleżeński: przewodnicząca — Zofia Ziolo, członkowie — Zofia Barczyk, Stanisław Kamiński; zastępcy członków — Zofia Marusarz, Bogda Wastrak.

Równocześnie wybrano nowy Zarząd Rady Edukacyjnej: przewodniczący — Wiktor Barczyk, zastępca przewodniczącego — Emanuel Ptaszyn, sekretarz — Grażyna Mączyńska. Wybór skarbnika odłożono do najbliższego zebrania Rady Edukacyjnej.

Ważniejsze zamierzenia i plany na najbliższą przyszłość: przerobienie i dostosowanie istniejących programów szkolnych do obecnych podręczników i warunków; uporządkowanie i przystosowanie do użytku posiadanych przez Zrzeszenie pomocy naukowych; udostępnienie tych pomocy naukowych wszystkim szkołom; stworzenie jednolitej listy lektur szkolnych; a przede wszystkim zacieśnienie współpracy między nauczycielami i szkołami a Zarządem Zrzeszenia.

Nowy Zarząd Zrzeszenia liczy bardzo na pomoc wszystkich nauczycieli oraz rodziców, jak również na współpracę wszystkich organizacji polonijnych. My sami, garstka 92 nauczycieli, nie potrafimy wychować setek i tysięcy młodzieży w duchu polskim bez współpracy całego społeczeństwa. Musimy mieć poparcie nie tylko moralne, ale i finansowe całego społeczeństwa. Tylko wspólną pracą i wysiłkiem możemy nadal prowadzić dzieło rozpoczęte przed 27 laty przez naszych starszych kolegów i koleżanki, którzy założyli Zrzeszenie. Tylko od nas zależy przyszłość polskich szkół sobotnich, Zrzeszenia i w rezultacie języka polskiego w Chicago.

Helena Ziolkowska

List Intelktualistów w Sprawie Wydarzeń

Warszawski tygodnik "Polityka" ogłosił list otwarty grupy 21 intelektualistów, domagających się wyjaśnienia na temat wydarzeń w 1968 r. które doprowadziły do opuszczenia kraju przez ok. 25 tysięcy Żydów polskich. Apel ten uderza w gen. Mieczysława Moczara, niedawno wybranego do Politbiura, który wówczas był ministrem spraw wewnętrznych.

Moczar zainicjował kampanię "antysyjonistyczną" w 1967 r. po wojnie arabsko-izraelskiej. Kampania ta nabrała największego nasilenia w okresie demonstracji studenckich w 1968 r.

List nosi datę 16 października, a więc był napisany przed wejściem Moczara do Politbiura. Redakcja "Polityki" przetrzymała go więc przez dwa miesiące i dopiero teraz zdecydowała się opublikować. Oto najciekawsze fragmenty listu.

"Przełom który obecnie przeżywamy, tym obfitsze wyda owoce, im głębszą przejdziemy odnowę moralną. Jej elementem powinno być wyjaśnienie zakłamanych, pozornie przebrzmiałych wypadków, które kładą się cieniem na atmosferę życia zbiorowego. Należy do nich zagadnienie stosunków polsko-żydowskich. Historia Żydów polskich jest integralną częścią historii Polski. Na tej ziemi żyła przez co najmniej 700 lat mniejszość żydowska, która, wniosła trwałe i cenne wkłady do kultury ogólnonarodowej. Ta ziemia stała się z woli okupanta zbiorowym grobem milionów Żydów, obywateli polskich i innych krajów. Dlatego też tzw. "kwesli żydowskiej" nie należy pojmować jako dotyczącej tylko Żydów, których zresztą obecnie jest już w Polsce bardzo niewiele. W istocie swej jest to sprawa o wielkiej doniosłości ogólnospołecznej, sprawa, o której powinno się w Polsce mówić, uczyć i pisać uczciwie..."

"Sprawą wyjątkowo bolesną, która dotyczy czasów najnowszych, a która poza wszystkim innym tak szkodliwie wpłynęła na obraz Polski w świecie, symbolizując słowa: Marzec 1968. Została wtedy odgórnie zorganizowana publiczna kampania antysemicka, która nigdy dotąd nie została oficjalnie nazwana po imieniu i uznana za godną ubolewania. A byłoby to częściovym choćby zadośćuczynieniem, potrzebnym tym wszystkim, którzy stali się ofiarami siania nienawiści. Uważamy, że mają prawo do publicznej rehabilitacji osoby, które zniesławiono (a czasem usunięto z pracy lub ze studiów), wysuwając przeciw nim niezasadnione oskarżenia, których dotychczas ani nie odwołano, ani nie udowodniono".

"...Geneza i przebieg wypadków 1968 roku — które można i należy rozpatrywać również na innych płaszczyznach — na pewno staną się kiedyś przedmiotem obiektywnych badań, podobnie jak inne zdarzenia historii najnowszej. Zanim zrobią to historycy, powinni one zostać opisane przez uczestników, świadków i kronikarzy. Ich przemilczanie nie chroni żadnych tajemnic państwowych, a co najwyżej nieczyste sumienie niektórych osób. Dodajmy jednak jakkolwiek dotkliwe są straty, jakie poniosła kultura polska w wyniku marcowej akcji antyinteligencjnej oraz na skutek emigracji Żydów i Polaków którym de facto uczyniono zarzut żydowskiego pochodzenia. to obecnie nie chodzi o to, by oskarżać kogokolwiek albo szukać winnych. Należy natomiast oddać sprawiedliwość skrzywdzonym".

List podpisali m.in.: W. Bartoszewski — pisarz, K. Gebert — psycholog, M. Głowiński — historyk literatury, M. Komorowska — aktorka, S. Krajewski — matematyk, J. J. Lipski — historyk literatury, L. Stomma — etnolog.

Intencje sygnatariuszy są jasne, ale powstaje pytanie czy ich list nie został wyszukan dla rozgrywek wewnętrznonapartijnych? Dlaczego list został przetrzymany przez dwa miesiące?

Redakcja "Polityki" zaopatrzyła go swoim komentarzem. Oto najciekawsze jego wyjątki.

"Marzec 1968 r. jest tym rozdziałem najnowszej historii naszego narodu, który bez wątpienia wymaga głębokiej i wszechstronnej analizy. Wymaga także postawienia kropek nad "i"..."

"...Zdaniem naszej redakcji... wydarzenia marcowych nie należy wprowadzać tylko do — nazwijmy to tak — aspektu żydowskiego. Jest w nich wiele wątków dotyczących ówczesnego stanu świadomości politycznej poszczególnych środowisk, w tym również studenckiego, sytuacji w partii, różnic pokoleniowych itd. Wszystkie te sprawy winny być przedmiotem spokojnej analizy. Czy w aktualnie istniejącej sytuacji politycznej, wobec tak widocznej powszechnej nerwowości, celowe byłoby dokonywanie kolejnych — mimo, że uzasadnionych moralnie i politycznie — rozliczeń? Rzecz w tym, aby wymagający skupienia, ważny, skomplikowany i bolesny temat poruszony przez autorów listu, nie został wykorzystany do utrudnienia procesu naprawy".

Quick and Easy! Printed Pattern



4541

12 1/2-24 1/2

by Anne Adams

Perfect for a busy day. This yoked skimmer goes over your head to keep you comfortable and looking attractive. Sew-able in cotton, save \$\$\$.

Printed Pattern 4541: Half Sizes 12 1/2, 14 1/2, 16 1/2, 18 1/2, 20 1/2, 22 1/2, 24 1/2. Size 14 1/2 (bust 37) takes 2 1/8 yards 60-inch.

\$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Annie Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Why put up with high prices—save dollars, get better quality! Send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. 94 patterns, Free Pattern Coupon (worth \$1.75). Catalog, \$1.00. 133-Fashion Home Quilting \$1.75 120-Sweaters-Sizes 38-56 \$1.75 129-Quick/Easy Transfers \$1.75 127-Alghans 'n' Dollies... \$1.75

Wyróżnienie Lucyny Migaly

Znana wśród Polonii Chicagowskiej Lucyna Migala została wyróżniona przez organizację Outstanding Young Women of America. Otrzymała ona tytuł "Wybitnej młodej kobiety w Ameryce roku 1980". Nazwisko pani Lucyny zostanie umieszczone wraz z nazwiskami wielu wybitnych przedstawicieli "płci pięknej" w specjalnym wydawnictwie tej organizacji.

Lucyna Migala jest obecnie kierowniczką stacji radiowej WCEV i



Lucyna Migala

wiceprezesem korporacji Migala Communication Corporation. Prowadzi tam szereg ciekawych programów radiowych. Pani Lucyna znana jest również ze swej pracy w telewizji. Pracowała przez szereg lat w stacjach telewizyjnych sieci NBC, zarówno tu w Chicago, jak też w Cleveland. Jest ona również kierowniczką i jedną z współorganizatorek zespołu śpiewaczego "Lira Singers". Gratulujemy Lucynie tego wyróżnienia i życzymy dalszego powodzenia i sukcesów w pracy zawodowej.

Aresztowano Złodzieja Samolotu

Władze zatrzymały 41-letniego osobnika, który oskarżony jest o kradzież samolotu z lotniska Midway jeszcze w lipcu br. Jest nim Bryce A. Bock, który przebywa obecnie w areszcie. Wyznaczono kaucję w wysokości 30 tys. dolarów.

MARIA RODZIEWICZÓWNA

CZAHARY

I

Dzwony kościelne grały żałośnie. Powietrze pełne było ich skarg — przenikały do wnętrza domów, głużyły szmery. Przechodząc każdy ku dzwonnicy oczy podnosił, a potem zwracał je na karawan, przed sobą stojący i przystawał, zwiakszając cichą gapiów.

Ulica zatłoczona była tłumem ciekawych i długim szeregiem zaprzęgów obywatelskich — grzebano kogoś znacznego.

Z gęstych, siwych chmur, począł sypać śnieg.

— No, panowie, może już pora na eksportację — zawołał pan Jan Zarudzki, wchodząc do pokoju hotelowego, gdzie czterech, przybyłych na pogrzeb obywateli, grało w winta.

Nikt na razie nie odpowiedział, bo rozgrywano partię, dopiero gdy skończyli, których zapisując, mruknął:

— Dzwonią na egzekwie, jeszcze czas, skończymy robra. Spójrzno, czy konie pod kościołem.

— Stoją. Nie wiecie, czyje to kasztany?

— Czwórka w szorach? Czyżby? Motolda.

— Eee! To i sam Luter grzebie Janickiego! Wielka parada. Nie wiecie? Sam jest, czy z żoną?

— Sam. Od początku siedzi, jako przysięgły w sądzie okręgowym. Bez atu.

Rozmowa się urwała. Zarudzki podszedł do okna i na plac patrzył. Dzwony wciąż grały.

Zajazd pełen był gości pogrzebowych, więc po chwili ktoś znowu wszedł.

— Panowie! Chodźmy. Musimy się przecie w kościele pokazać. Wszyscy już poszli.

— To idź, kiedy ci tak pilno! — burknął jeden z graczy, który wpadł bez trzech na małego szlema.

— Zaraz skończymy! Nie przeszkadzajcie!

Nowoprzybyły zbliżył się do Zarudzkiego.

— Dziekan może długo i grubo śpiewać. Bierz pięćset rubli za pogrzeb.

— Oniby dali tysiąc z radości, że się wreszcie do fortuny dorwa. Męczyl-bo ich stary. Teraz Karolek pewnie Sterdyniśka dostanie.

— No, a Lucjan interesa oczyści. Ciekawym, czy się podzieli, czy Karolek Lucjana spłaci. Kapitałów stary nie miał, ale i długów żadnych. Zawsze dla dwóch suto będzie.

— No, siostram dać muszą spłatę.

— Co tam siostry! Ale co z Wacławem będzie?

— Co ma być. Pewnie dawno przepadł i nie żyje.

— Zobaczysz, że zmartwychwstanie do spadku.

— Eee! Nie będzie się śmiał pokazać.

— No, no! A zresztą — Zośka im jakąś sztukę utnie.

— Zośka! Ta weźmie spłatę i drapnie w świat. Dość miała niewoli ze starym.

— Ze nieżnośny był — to prawda... Aleć o Zośkę stara się podobno Owerło. Stary Janicki kiem go wygonić obiecał, tak o córkę był zazdrosny — teraz może się pobiora.

— No, panowie idziemy! Nie wiecie, stypa będzie?

— U dziekana obiad po pogrzebie. Karolek wczoraj wieczorem wszystkich prosił.

— Dobrą mają starke, jeszcze po chorązym.

Wyszli wszyscy na ganek, przez plac do kościoła ogłądając konie i ekipażę.

Przystanęli koło czwórki Motolda i których rzekł półgłosem: — [Kareta] tysiąc rubli, a niedawne czasy Motoldowi żaden żydby tysiąca groszy nie pożyczyl Bestia ma szczęście.

— Szczęście? Toć na to szczęście dużo perkalików natkał. Niechno mu żona kipnie, znowu będzie piechotą chodził i z Łasicka z kijem w świat ruszy; sukcesora ani słychu.

Roześmieli się na jakąś, szeptem dopowiedzianą uwagę Zarudzkiego i weszli do kościoła.

Nad tłumem katafalk królowała, msza dobiegała końca, przepchali się przez tłum gawiedzi do pierwszych ławek i tam zaczęli się rozglądać, kto jest ze znajomych, witać się w milczeniu, obserwować zachowanie się rodziny, ilość świateł, trumnę, przybranie kościoła.

Zjazd obywatelski był liczny, nikogo nie brakło. Nieboszyk był długie lata marszałkiem powiatu, rodzina dawno osiadła w okolicy, szeroko spokrewniona, a przymym pogrzeb wypadł w czasie kadencji sądu okręgowego i dorocznego jarmarku i przed świętami Bożego Narodzenia, gdzie z najdalszych kątów powiatu gospodynie ściągaly z powodów spizarnianych do miasta.

W pierwszej ławce było czworo dzieci zmarłego: dwóch synów, jeden zupełnie łysy, drugi przystojny blondyn, obydwa z krepą na rękawach i twarzami urzędowo, przywoicie straponymi. Kobiety miały na twarzach krepowe welony, więc rysów trudno było rozpoznać. Tym się różniły, że jedna płakała, druga kłęczała sztywno, bez ruchu. Za nimi siedział szwagier Janickiego, Wilszyc, z żoną i dwie siostry zmarłego, potem rodzina dalsza.

Celem wielu spojrzeń był Motold.

Tłum ten cały go znał, bo potentatem był powiatu — miał w tym tłumie wrogów i zawistnych, i pochlebców i krytyków, i oszczerców, nie miał może tylko ani jednego przyjaciela. Stał wśród całej grupy obywateli i niczym się od nich wybitnie nie różnił.

Był średniego wzrostu, wyglądał na lat czterdzieści, włosy już szpakowate, rysy dość pospolite, trzymał się pochyło, niepozorny był i widocznie obojętny na ciekawość ludzką, lub myślą gdzie indziej — nie pozował.

Ksiądz odśpiewał grobowe „Requiescat” i zmienił ornat na kapę, ruch się uczynił wokół katafalku, panowie podeszli bliżej, jedna z córek wybuchła spazmatycznym płaczem, młodszy syn dawał jakieś rozkazy służbie, rozszedł się zapach kadzidła, wszyscy powstali.

Zaczęto usuwać kwiaty i świece, obnażać katafalk, wszyscy patrzyli na trumnę, jakby na coś żywego, świętego — zdejmowano ją powoli, ostrożnie, dla łachmana ziemskiego mając większy wzgląd, jak dla ducha, którego już szarpano krytyką lub lekceważeniem.

Więzi ją na barki synowie, kilku jeszcze młodych ludzi, wśród nich zauważono Owerłę. Zauważono też, że trumna była za skromna, że młodsza córka okazywała skandaliczny brak serca i żalu. A wtem kondukt ruszył, uczynił się tłok i każdy już tylko uważał, by go nie udużono w ciasnej kruchcie i żeby być najbliższym trumny.

Śnieg padał coraz gęściej — włożono trumnę na karawan i na piechotę ruszyła szczupła garstka, a i ta coraz malała. Gdy kondukt wyszedł za miasto, już tylko czworo najbliższych było za trumną — i długi szereg zaprzęgów.

Wszyscy kłękli w duchu, ale spełniali światowy obowiązek.

Na cmentarzu wśród zadymki i wichru, ksiądz spieszenie ceremonii dokończył i gdy murarze zaczęli katakumbę zamurowywać, wszyscy rzucili się do odwrotu. Młodszy syn pozostał z jedną z córek, starsi odjechali, by przyjąć gości na probostwie.

Po chwili śnieg zatął ślady, dzwony umilkły, murarze skończyli robotę — ostatni zaprzęg odjechał — żywi wrócili do życia, Janicki został na stałe już siedzibie i w zupełnym spokoju.

Już nawet nie mówiono o nim po zajazdach tego wieczora, — mówiono o stypie i o dzieciach. Stypę chwalono — smaczna była i suta, ale tych, którzy ją wydali, szarpano niemilosierdzie.

Nikt z powodu zadymki i winta nie spieszył do domu, tylko Motold o zmroku odjechał — na stypie, pomimo zaproszeń obu Janickich nie był, wymówiłszy się grzecznie, lecz stanowczo, chorobą żony i ważnymi w domu sprawami.

Stary Wilszyc z żoną poszedł wieczorem do dworku Spendowskiego, jurysty, który sprawy majątkowe i sądowe całego powiatu załatwiał, był doradcą, przyjacielem i plenipotentem obywatelskim — i tam we dwóch — starzy i czujący może już także bliski kres, poczęli nieboszyka wspominać — i o Janickich długo i szeroko rozprawiać.

(Ciąg dalszy nastąpi)

RYCERZE DĄBROWSKIEGO ZAPRASZAJĄ PANSTWO NA SYLWESTRA

W Środę, 31-go Grudnia, 1980

DO

MISTER ANTHONY

7438 W. IRVING PARK

KOLACJA • WYBOROWE TRUNKI

Polska Orkiestra "Good Company"

STAROPOLSKA I RYCERSKA

ATMOSFERA

WSTĘP \$30.00 OD OSOBY

PO REZERWACJE PROSIMY DZWONIĆ:

774-4443

LUB DO P. CZESŁAWA WAJDY: 354-3271

Światłemu Polakowi. . .

Nie wystarczy znać literaturę ojczystą. Trzeba także znać jaką opinię mają o niej sami pisarze.

Ciekawość tę może w poważnym stopniu zaspokoić książka p.t.

O LITERATURZE POLSKIEJ

której autorem był już niezjący wybitny poeta — Jan Lechoń

Książka ta w cenie

\$3.00

z opłaconą pocztą jest jeszcze do nabycia w Administracji

Dziennika Związkowego

6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

dokąd należy kierować zamówienia wraz z należnością w czekach lub money orderach. Na C.O.D. nie wysyłamy

KRONIKA TRÓJCOWA

Nowy Rok — Czwartek, 1-go stycznia: Księża przy parafii składają wszystkim życzenia Szczęśliwego Nowego Roku — obfitych błogosławieństw Bożych, czerstwego zdrowia i pomyślności.

Uroczystość Św. Bożej Rodzicielki — 1-go stycznia, jest dniem obowiązującym do uczestnictwa w Mszy św. Rozkład Mszy św.: w środę, 31-go grudnia, o 7-ej wieczorem po angielsku; w czwartek — jak w niedzielę — o 7:30 po polsku, o 9-ej po angielsku, o 10:30 po polsku.

Rozpoczniemy Nowy Rok z Bogiem, dziękując Mu za wszelkie laski i prosząc o pomyślny Nowy Rok.

Pierwszy Piątek przypada w tym tygodniu. Msze św. o 7:30 i o 8-ej rano. Modlitwy do Boskiego Serca następują po Mszy św.

Kopertki Kościelne 1981 r. znajdują się w górnym kościele. Prosimy odnaleźć swe nazwisko i zabrać swe kopertki. Inni, którzy nie są zapisani w parafii, mogą wziąć kopertki bez nazwiska i wpisać nazwisko i adres na kopertach.

Godzina Różańcowa O. Justyna. Program nadawany jest w soboty o 7:30 rano 1490 kc; w niedziele o 7:30 wieczorem 1490 kc; w niedziele po południu o 2:30, 540 kc.

Chorzy:

Prosimy o modlitwy za chorych: Janina Cizek, Rozalia Długopolska, Anna Laskowska, Walter i Helen

W Styczniu Rejestracja Nie-Obywateli

W miesiącu styczniu wszyscy nie-obywatele USA, zamieszkali w tym Kraju na stałe lub czasowo, mają obowiązek zgłoszenia swego adresu na specjalnym formularzu Urzędu Służby Imigracyjnej (Form I-53).

Dla wygody naszych rodaków, Ośrodek Informacyjny Związku Narodowego Polskiego posiada potrzebne formularze na i życzenie, każdemu pomoże je wypełnić zupełnie bezpłatnie.

Należy przynieść ze sobą do biura swoją "zieloną kartę" rejestracyjną lub jakiś inny dokument zastępczy (na przykład ważną wizę USA), celem wypienienia formularzy.

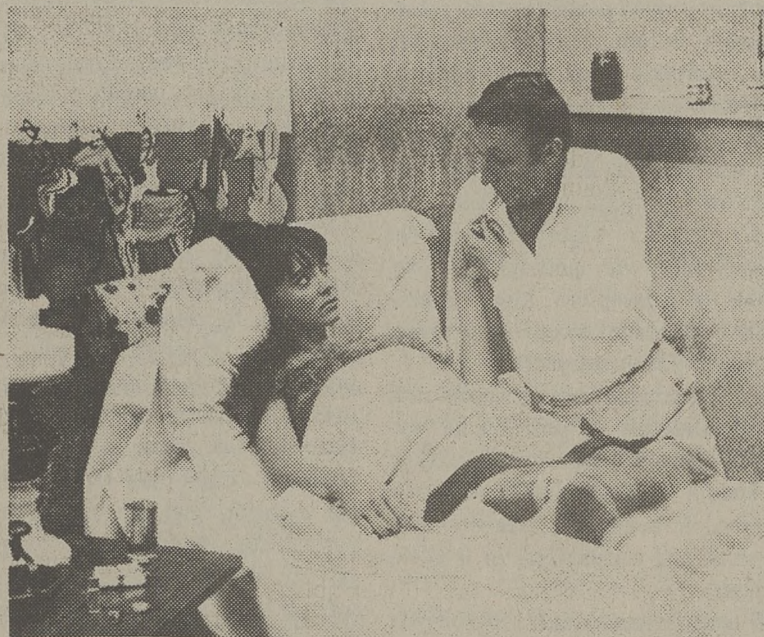
Ośrodek Informacyjny ZNP mieści się pod adresem: 1200 N. Ashland Ave., w budynku bankowym, pokój 430 (windą na czwarte piętro).

Biuro jest czynne trzy dni w tygodniu: w poniedziałki, wtorki i czwartki, od godziny 10-ej rano do 2-ej po południu.

Udzielamy również bezpłatnie wszelkich informacji w sprawach ulg podatkowych — Federal Income Tax, State Income Tax, Social Security i innych świadczeń emerytalnych.

Kierownik Biura, Juliusz Boyan

Legenda o Starym Krakowie Oraz "Człowiek z M-3" w Kinie Milford



Od okrutnego ojczyzna ucieka Wawrzyk ze swoim Burkiem i z wędrownymi magikami przyjeżdża do królewskiego Krakowa, gdzie przypadkowo jest świadkiem okradzenia kościoła.

W historycznej legendzie "Złota Ciżemka" za demaskowanie świętokradztwa, Czarny Rafał przysięga Wawrzykowi krwawą zemstę. Bez względu na ilość lat, przygody Wawrzyka oczarują Wasze serca i w znacznie większej mierze trafią do serc Waszych dzieci.

Dziś i jutro w środę po dwa pokazy

Straube, Jan i Karolina Zwirowski, Katarzyna Dreksler, Katarzyna Satko, Mildred Szatkowski, Walter Sowa, Aleksandra Muleronek, Louis Szyszlak, John Dombrowski, Charlotte Sprawka, Henryka Kursewicz, Jan Parek, Anna Kucharska, Czesława Wierzbicki, Ted Wenecki, Chester Kurowski, Stefania Kasperek, Anna Pogroszewski, Jan Szylar i Lillian Bunij.

Zmarli:

Chester Lipinski i Mary A. Lis. Mōdlimy się za zmarłych parafian.

Kalendarze Na Rok 1981 są do nabycia w zakrystii lub na plebanii po \$1.25.

Przekąska Gwiazdkowa — 4-go stycznia 1981 — po sumie w sali parafialnej. Zaproszeni są: Chór Parafialny, panie z Pomocy, marszałkowie, lektorzy, aktywni członkowie Tow. Imienia Jezus wraz z żonami. Wstęp bezpłatny.

Niska Produkcja w Sowietach

W Sowietach opublikowano dane produkcji przemysłowej na rb., które wskazują, że przemysł sowiecki nie osiągnie wydajności, założonej zarówno w planie 5-letnim 1976-80, jak i w planie na rb. Wzrost produkcji przemysłowej w rb. do listopada wyniósł 3.4 proc. zamiast planowanych 4 proc. Jest on równy ubiegłorocznym wynikom i nie osiągnie celu planu 5-letniego (4.5 proc.).

Produkcja ropy naftowej wyniosła 551 mln ton zamiast planowanych 606 mln ton, węgla — 653 mln ton (o wiele mniej od planowanej), gazu ziemnego wzrosła o 7 proc. w porównaniu z tym samym okresem r. ub. (do 396 mln m sześciennych).

Niższa była produkcja żelaza i stali, mniejsza o 4.5 proc. — mięsa. Ilość bydła wyniosła 89.6 mln — o 696,000 więcej niż w r. ub.

Krakska Na Lake Shore Dr.

W sobotę rano na Lake Shore Dr., przy Fullerton, doszło do karambolu, kiedy na oblodzonej jezdni sześciu kierowców straciło panowanie nad pojazdami. W karambolu siedem osób odniosło obrażenia. Przez blisko godzinę ruch na tym odcinku drogi w kierunku północnym był zablokowany.

Oplatek Koła 5-ej KDP

Zarząd Koła 5-ej KDP zaprasza wszystkich członków koła, kolegów wojskowych i ich przyjaciół o przybycie z rodzinami na tradycyjny oplatek.

Oplatek odbędzie się w sali Ojców Jezuitów, 4501 N. Avers w sobotę, 10 stycznia o godzinie 5:30 po poł.

Za Zarząd Koła: W. Łoboda — prezes S. Kosak — sekr.

Wywiad Stefana Bratkowskiego Dla Paryskiego "Le Figaro"

Wymownym świadectwem żywego zainteresowania, z jakim Zachód śledzi rozwój wydarzeń w Polsce, są niezwykle liczne relacje z kraju, artykuły i komentarze, drukowane na łamach pism zachodnich.

Korespondenci zachodni nie ograniczają się zresztą do własnych tylko ocen. Przytaczają nieraz w swych depeszach z Polski oświadczenia przedstawicieli różnych odłamów polskiej opinii publicznej, naświetlające w miarodajny sposób problematykę obecnego ruchu odnowy.

Pisma zachodnie zamieszczają też nieraz obszernie wywiady z działaczami ruchu społecznego na rzecz demokracji stosunków w Polsce, a także artykuły, które wyszły spod ich pióra.

Chcemy dziś zwrócić uwagę na wywiad, który ukazał się w poczytnym dzienniku paryskim "Le Figaro".

Rozmówcą francuskiego korespondenta jest znany publicysta, pisarz i socjolog, Stefan Bratkowski, który właśnie niedawno wybrany został prezesem stowarzyszenia dziennikarzy polskich.

Dziennik przypomina, że Bratkowski pozbawiony był przez kilka lat możliwości pracy zawodowej i objęty był zakazem druku. Notuje, że Bratkowski należał do inicjatorów głośnego konsersatorium "Doświadczenie i Przyszłość", którego krytyczne publikacje stanowiły, w końcowych latach rządów Gierka, polityczną sensację. Wspomina, że Bratkowski — kontynuując swą działalność w "Di-Pie" — jest obecnie członkiem komisji, przygotowującej plan reform gospodarczych, oraz powrócił na swe dawne stanowisko redaktora tygodniowego dodatku "Życia Warszawy", pod tytułem — "Życie i Nowoczesność".

Bratkowski zaznacza w wywiadzie, że jednym z ważnych problemów odnowy jest demokratyzacja stosunków wewnątrz rządzącej partii. Niemal dwa miliony członków partii — to jest dwie trzecie jej efektywów — należy dziś do ruchu "Solidarności" — stwierdza Bratkowski. To zjawisko ma, jego zdaniem, ogromne znaczenie dla kształtowania się sytuacji politycznej w kraju.

Bratkowski podkreśla, że główną przeszkodę na drodze do demokratyzacji stanowi aparat władzy, który nie jest wewnętrznie przygotowany do nowej sytuacji. Jego zdaniem, ogromne znaczenie dla kształtowania się sytuacji politycznej w kraju, ma zjawisko, że w Polsce dzieje, stanowi dla nich zagrożenie. Tymczasem — stwierdza Bratkowski — nie tylko partia, ale Kościół i nowy ruch związkowy mogą już uspokoić sąsiadów, że tak się nie stanie.

Sądząc więc, że mogą też zaakceptować tych kilka dodatkowych posunięć, które nie wykraczają niemal poza granice reform, przeprowadzonych już na Węgrzech — zauważa Bratkowski.

W interesie ZSRR leży stabilizacja władzy w Polsce — zaznacza Bratkowski w odpowiedzi na pytanie korespondenta, dotyczące ewentualnej interwencji Kremla.

ZSRR wie, że w Polsce można skutecznie rządzić tylko wówczas, gdy władza ma akceptację społeczeństwa. Bratkowski nawiązuje tu do doświadczeń z okresu wojny i okupacji, kiedy to powstał nie ruch oporu, ale całe państwo podziemne.

Nie jesteśmy krajem — zaznacza — którego bieżące problemy można by rozwiązywać przy pomocy siły i przymusu. Bratkowski uważa, że kierownictwo Kremla zdaje sobie z tego sprawę, jako że bardzo dobrze zna Polaków.

Także argumenty gospodarczej natury przemawiają, jego zdaniem, przeciw ewentualnej interwencji Moskwy. W takim wypadku bowiem Kreml musiałby w praktyce przejść na swe barki ciężar problemów gospodarki polskiej, wraz z jej zagranicznym zadłużeniem.

Tymczasem ZSRR ma wystarczająco do czynienia ze swymi własnymi problemami ekonomicznymi — stwierdza Stefan Bratkowski.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, w nowej sali Rainbow Gardens, przy 1425 West 51 ulicy, gdzie właścicielami są bracia Łączkowsky.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP, w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51 ul., druga niedziela każdego miesiąca, o godzinie 1:30; po poł.

Tow. Gwiazda Zwycięstwo, Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godzinie 2 po poł. w sali East End Administration Building, Sherman Parku, blisko 52-ej i Throop.

Tow. Dzwon Wolności, Gr. 3212 ZNP w każdą pierwszą niedzielę, o godz. 3-ej po południu w sali Columbia Hall,

Sprawozdanie z Wyborów Zarządu Tow. Gwiazda Wolności, Gr. 1820 ZNP

Tow. Gwiazda Wolności, Grupa 1820 ZNP, w gronie licznie zebranego członkostwa, odbyło swe roczne, wyborcze posiedzenie, w niedzielę, 14 grudnia, w sali Bagatela, 1122 N. Milwaukee Ave.

Po załatwieniu spraw rutynowych przystąpiono do wyborów nowej administracji na rok 1981, którymi pokierował wiceprezes dr Edward Różański. Jednogłośnie wybrano zarząd, w którego skład wchodzi: Zofia Adamiak, prezeska; Anna Pilarczyk, wiceprezeska; dr Edward Różański, wiceprezes; Józef M. Rutkowski, sekr. prot.; Brunon Pilarczyk, sekr. fin.; Michał Matusik, skarbnik; Stanisław Cieślak, marszałek-chorąży.

Delegatami do Gminy 177 ZNP zostali wybrani: Zofia Adamiak, Bru-

Zaproszenie Na Wspólne Koładowanie

Parafia św. Wacława oraz kierownictwo zespołu harcerskiego "Wichry" zapraszają serdecznie wszystkich Polaków na wspólne śpiewanie polskich kołód i pastorałek.

W programie wystąpi również Zespół Artystyczny Związku Harcerstwa Polskiego w Chicago: "Wichry" — w inscenizacji słowno-muzycznej: "Narodziny Chrystusa". Kierownictwo zespołu: p. Barbara Ciepiela. Wybór i układ kołód oraz opracowanie muzyczne: Henryk Wawrzyczek.

Prosimy wszystkich do uczestnictwa, a przede wszystkim rodziny z dziećmi — by przekazać im piękno i niepowtarzalność polskich tradycji okresu Bożego Narodzenia.

Uroczystość odbędzie się w Kościele św. Wacława, 3400 N. Monticello Ave. w niedzielę, 11 stycznia 1981, o godzinie 6:30 wiecz.

Pamięci Pisarza

Minęła 55 rocznica śmierci Władysława Stanisława Reymonta (1867—1925), jednego z najwybitniejszych pisarzy polskich, laureata nagrody Nobla.

Na grobie autora "Chłopów" w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie — złożono kwiaty od ministra Kultury i Sztuki, Związku Literatów Polskich oraz społeczeństwa wsi Lipce Reymontowskie, będące bohaterką tej powieści.

przy 48-ej i Paulina ulica.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248 ZNP, w drugi czwartek każdego miesiąca, o godz. 7:30 wiecz., w sali Łączkowskich, przy 1425 W. 51-sza ul.

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w każdą drugą środę miesiąca o godz. 7 wiecz. w Cornell Park, róg 50-tej i S. Wood.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego, o godzinie 1:30 po południu, w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki, Grupa 1192 ZNP, w każdą trzecią niedzielę, o godz. 2 po poł. w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51 ul.

non i Anna Pilarczyk, dr Edward Różański, Kazimiera Zdanowicz, Leokadia Różańska i Zygmunt Kasprzyczki.

Delegatami do Kongresu Polonii Amerykańskiej wybrano: dr. Edwarda Różańskiego i Kazimierza Zdanowicza, a delegatem do Obozu Młodzieżowego został wybrany Marian Szlemp.

Instalacyjny posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 11 stycznia, przy udziale prezesa ZC ZNP, mec. A. Mazewskiego, który odbierze przysięgę od Nowego Zarządu.

W posiedzeniu instalacyjnym wezmą udział także: kom. Okręgu 13 ZNP Józef Sikora i kom. Kazimiera Pytel, prezes Gminy 177 ZNP Kazimierz Musielak i inni zaproszeni goście. — Józef M. Rutkowski, sekr. prot.

Wybory i Instalacja w Gminie 39 ZNP

Gmina 39 ZNP zawiadamia, że wybory i instalacja nowego zarządu odbędzie się we wtorek, 6 stycznia, o 7 wiecz., w sali Paradise, 1758 W. 48 ul.

Prosimy wszystkie Grupy, należące do Gminy 39, o zaopatrzenie delegatów w mandaty. — F. Goryl, prez.; H. Marzec, sekr.

OLD BELGRADE

CONTINENTAL AND SERBIAN CUISINE

3245 W. FULLERTON • 486-3698 SEASON'S GREETINGS

IGNATZ & MARY'S

GROVE INN

Spend New Year's Eve With Us!

OPEN HOUSE

All day New Year's Eve 'til 9:45. Reservations for four or more for those who plan to stay to see the New Year in. ORGAN MUSIC. 3555 MILWAUKEE • 824-7141 NORTHBROOK

ADWOKAT

Mówiący Po Polsku

MAREK JASZCZUK

Sprawy Emigracyjne, Karne, Rozwodowe, Wypadki Przy Pracy

252-5477

622-6208

2956 N. MILWAUKEE AVE.

CHICAGO, IL 60618

(Budynek Park National Bank

Milwaukee, róg Central Park

—1 Piętro)

Artretyzm Niższej Części Pleców

Badanie rentgenowskie niżej części pleców często wykazuje schorzenie artretyczne. Najbardziej pospolitym problemem jest osteo-artretyzm. Rozwija się on powoli na przestrzeni szeregu lat.

Objawami artretyzmu w niżej części pleców jest ból, sztywność, trudność w stanie przez dłuższy okres czasu, trudność w podniesieniu się z siedzącej pozycji na łóżku, a jeśli nastąpi podrażnienie nerwu, ból promieniuje do nóg. Artretyzm niżej części pleców jest wynikiem tych samych przyczyn co artretyzm w każdej innej części ciała — nieodpowiednia przemiana materii, ubogie zasilanie nerwu, słaby dopływ krwi, poprzednie uszkodzenia, degeneracja kości miednicznej i wysięk.

Lekarz-chiropraktyk stosuje się naturalnymi metodami leczenia artretyzmu w niżej części pleców. Jego nowoczesne sposoby opieki nad zdrowiem polegają na tym, aby uwolnić pacjenta od cierpienia i poprawić przyczynę schorzenia bez uciekania się do sztucznych środków i lekarstw.

Jeśli cierpisz wskutek artretyzmu w niżej części pleców, to mądrze postąpisz jeśli udasz się do lekarza-chiropraktyka, aby odpowiednio ocenił twój stan i ustalił kurs leczenia.

CENTRAL CHIROPRACTIC CENTER
5261 N. CENTRAL AVE.
Telefon: 283-0354

Lekarze Chiropraktyki
DR. DANIEL A. MICHAŁEC
DR. RICHARD W. SKIERSCH

Stanisław i Barbara Czerwińscy, Właściciele

GOLDEN SWAN

5142 W. BELMONT AVE.

Zapraszają Polonię Na Tradycyjny

BAL SYLWESTROWY

W ŚRODĘ, 31 GRUDNIA, 1980 ROKU



- Wyśmienita Kolacja Prosto z Naszej Kuchni
- Wódki do Wyboru — 2 Butelki na Stół
- Szampan o Północy
- Kapelusiki, Łańcuszki, Trąbki i t.p.

DO TAŃCA GRA WSPANIAŁY ZESPÓŁ

"KOLOROWE JARMARKI"

Początek 8:00 Wiecz.

Cena \$30.00 od Osoby

PO INFORMACJE I REZERWACJE DZWONIC
283-0662 albo 980-8059

PRZYJMujemy TAKŻE REZERWACJE NA WESELA, BANKIETY I INNE PRZYJĘCIA.

Chcicie, by ktoś bliski pamiętał o was codziennie?
— Zaprenumerujcie mu (jej)
"Dziennik Związkowy"!

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

POLISH DAILY ZGODA**EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca****WARUNKI PRENUMERATY**

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codziennie	Tylko
i Weekendowe	Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

Wioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) 30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie	Tylko
i Weekendowe	Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

Wioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 40¢

“Integracja” Ekonomiczna Kontynentu

Koncepcja “harmonijnej współpracy ekonomicznej”, szczególnie w dziedzinie energetyki, państw kontynentu północno-amerykańskiego, wysunięta przez prezydenta-elekta Reagana, spotkała się z negatywną reakcją, zarówno Meksyku jak i Kanady.

Tyg. “U.S. News and World Report” twierdzi, że prezydent Meksyku Lopez Portillo wyjaśni swoje stanowisko, podczas spotkania z Reaganem 5 stycznia w Juarez. Wiadomo, że prez. Portillo będzie domagał się zmniejszenia przez Stany Zjednoczone importu ropy z Meksyku. Obecnie Stany kupują 70 procent ropy wywożonej przez Meksyk. Portillo uważa, że zbytnia zależność od eksportu do Stanów Zjednoczonych jest niezdrowa dla Meksyku i chciałby sprzedawać więcej ropy innym państwom.

Partia rządząca Meksykiem, uważająca się za “rewolucyjną” jest wyraźnie niezadowolona z zapowiedzi prezydenta-elekta Reagana, że poprze siły antykomunistyczne w Ameryce Łacińskiej, co może oznaczać pomoc dla ruchów prawicowych, walczących z lewicowymi “reformatorami”. Meksyk ma domagać się od Stanów Zjednoczonych, by nie mieszały się w wewnętrzne sprawy innych państw hemisfery i nie sprzeciwiały się objęciu władzy przez “reformatorów” społecznych.

Niektórzy komentatorzy środków masowego przekazu przypominają, że według Meksyku, a także naszego Departamentu Stanu, Fidel Castro uchodził za “reformatora agrarnego”, który rozdzielił ziemię wśród robotników rolnych wyzyskiwanych przez obszarników. “Rewolucyjny” Meksyk i nasi liberałowie dotąd nie przyznali się do pomyłki.

Stałym powodem napięć z sąsiadem południowym jest nielegalna imigracja Meksykanów do Stanów Zjednoczonych. Mimo znacznych bogactw mineralnych, a w ostatnich latach ogromnych dochodów z eksportu ropy naftowej, “rewolucyjny” rząd Meksyku nie potrafił podnieść stopy życiowej ludności. Liczba bezrobotnych meksykańskich usługujących przedostała się do Stanów wzrasta, spory między Washingtonem a Meksykiem będą więc częstsze a nie rzadsze.

Koncepcja zaciskania współpracy ekonomicz-

nej spotkała się w Kanadzie z podobnym przyjęciem jak w Meksyku. Premier Pierre Trudeau (liberał) powieja coraz energiczniej chorągiewką kanadyjskiego nacjonalizmu i dąży, nie do zaciskania, lecz rozluźniania związków ze Stanami Zjednoczonymi, twierdząc, że zależność Kanady od sąsiada południowego jest już zbyt duża. Chcąc zmniejszyć tę zależność, rząd federalny Kanady usiłuje uzyskać przynajmniej 50 proc. akcji przemysłu naftowego znajdującego się w większości w rękach firm amerykańskich.

W Kanadzie wzrastają tendencje do ograniczenia obcych inwestycji, głównie amerykańskich, we wszystkich dziedzinach gospodarki. Nie brak również sporów o prawa połowów na wodach przybrzeżnych na Atlantyku i Pacyfiku, z powodu zanieczyszczenia Wielkich Jezior przez przemysł amerykański, oraz polityki handlowej, m.in. embargo na wywóz zboża do Rosji Sowieckiej, na co Kanada zgodziła się niechętnie i robi wszystko, by wyłamać się z solidarnego frontu ze Stanami Zjednoczonymi.

Rozpalenie nacjonalizmu przez rząd federalny Kanady jest podyktowane częściowo także sytuacją wewnętrzną, sporami z prowincjami (odpowiedniki naszych stanów) o ich prawa oraz uprawnienia rządu w Ottawie. Wprawdzie zmniejszyło się niebezpieczeństwo oderwania się prowincji Quebec, której ludność posługuje się językiem francuskim, ale wzmogły się tarcia z rządami prowincji zamieszkałych przez ludność mówiącą językiem angielskim. Stany Zjednoczone nie są bezpośrednio zaangażowane w tych sporach, ale z powodu silnych powiązań z sąsiadem północnym, odczuja każdy większy wstrząs w Kanadzie.

Krótki przegląd stosunków z sąsiadami: północnym i południowym, wykazuje, że nie brak realnych sprzeczności interesów, które rządy wyolbrzymiają, pomijając ogromne korzyści, jakie wszyscy zainteresowani ciągną ze współpracy. Do negatywnego ustosunkowania się do koncepcji Reagana przyczyniło się prawdopodobnie najwięcej podejrzenie, że jest to zamaskowana forma starego imperializmu “jan-kesów”.

Oczywiście Moskwa wystąpiła do Iranu z protestem, zarzucając władzom irańskim, że celowo dopuścili do demonstracji na terenie sowieckiej ambasady. Zajścia te zostały określone w sowieckiej nocie protestacyjnej jako “pirackie ataki”. Słuchajcie, słuchajcie. . .

Odezwali się faryzeusze z Moskwy, będący sami międzynarodowymi piratami, sprawcami zbrojnych najazdów na inne kraje, imperialistami najgorszego typu, gwałcicielami międzynarodowych norm prawnych i moralnych, ciemiężcami wolności wielu narodów i państw.

Sowiety, w swojej polityce podbojów, przeprowadzanej przy użyciu sił zbrojnych jako podstawowego instrumentu dla realizowania bolszewickich celów ideologicznych oraz zaborczych celów rosyjskiej państwowości, z całym cynizmem wyrażają oburzenie z racji demonstracji afgańskich uchodźców, którzy znaleźli schronienie w Iranie, a przeciw demonstracje te są drobniaczkiem w porównaniu do zbrodniczego najazdu Sowietów na Afganistan. “Kali zjeść twoja krowa — dobrze. . . Ty zjeść Kali krowa — źle. . .”

Co prawda “Speaker” Izby Reprezentantów wyraził przekonanie po zwycięstwie Reagana, że Prezydent będzie miał tradycyjny okres posłubny (sześć miesięcy), ale przecież nie można takiej wypowiedzi przyjmować za deklarację, że w tym okresie władza ustawodawcza będzie skłonna, zgodnie z jej uprawnieniami konstytucyjnymi, niejako automatycznie zatwierdzać przedłożenia administracji rządowej. Co prawda republikanie będą kontrolowali Senat, ale ten stan rzeczy dotyczy tylko jednej izby ustawodawczej. Kontrolujący nadal Izbę Reprezentantów demokraci będą ważnym czynnikiem w mechanizmie ustawodawczej, bez którego poparcia rządowe programy i plany będą skazywane na niepowodzenie.

Na tle takiego stanu rzeczy trzeba powątpiewać, czy prezydencki “honeymoon” przyniesie rzeczywiste korzyści nowej administracji rządowej. A okres sześciu miesięcy przeleci raczej szybko i trudno oczekiwać, aby w tym okresie Reagan mógł przeprowadzić swoje wstępne, a na pewno pilne, zamierzenia.

WNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Cena Interwencji

THE NEW YORK TIMES — Kiedy najechano Polskę po raz ostatni, wybuchła II wojna światowa. Tym razem Zachód ostrzega Związek Sowiecki, że jakikolwiek ruch sowieckich wojsk przez polską granicę pociągnąłby za sobą skoordynowany głos oburzenia i prawie skoordynowaną akcję “wykręcania rąk”.

Sekretarz Muskie spotyka się obecnie w Brukseli z naszymi sojusznikami, by przedyskutować metody zniechęcenia ZSRR do reokupacji Polski. Zaproponował więc reakcję: Opuścimy konferencję w Madrycie z najwyższym oburzeniem, wstrzymamy prace nad sowieckim gazociągami, ograniczymy kontakty polityczne, co z kolei doprowadzi do zwłoki w dalszych negocjacjach wokół SALT-ów.

Nie jest to jednak sposób na odstraszanie kogokolwiek. Z punktu widzenia Moskwy, jest to najłagodniejsza z możliwych odpowiedzi Zachodu — sprowadzająca się w sumie do zapewnienia, że nie zrobimy nic. A to jest już zaproszeniem do interwencji.

Jedynym krokiem, który mógłby powstrzymać Sowiety, jest zaskoczenie moskiewskim interesem strategicznym. A oto, jak możemy to zrobić:

1. Dyplomacja. Krok pierwszy polegałby na anulowaniu porozumień z Helsinek, największego sukcesu Breżniewa od lat siedemdziesiątych, który oficjalnie usankcjonował sowieckie roszczenia terytorialne. Sowiety i tak zrobiły już farsę ze zobowiązań przestrzegania praw człowieka, zawartych w porozumieniu; przerzucając czołgi przez polską granicę nie zostawiły nam żadnego powodu, dla którego mielibyśmy nadal uważać za legalne sowieckie zdobycze terytorialne, jakie przypieczętował Akt Heliński. Nie pomoże opuszczanie sali konferencyjnej KBWE w Madrycie. Tylko wielostronne anulowanie traktatu przyniosłoby jakiś skutek.

Krok drugi miałby charakter jednostronny. Przesłanie, zgodnie z rytuałem, traktatu SALT II, podpisanego przez Breżniewa i Cartera, na forum Senatu, zdecydowane i formalne odrzucenie go oraz zapowiedź, że USA nie przystąpią do nowych rokowań w sprawie następnego SALT-u, jeśli ZSRR nie wyrecze się zapędów ekspansjonistycznych. Do ceny okupowania Polski Sowiety musieliby dorzucić koszty wyścigu zbrojeń.

2. Gospodarka. Stany Zjednoczone muszą raz wreszcie przedstawić sprawę jasno i wyraźnie zachodniemu sojuszwowi: jeśli wojska amerykańskie mają być stacjonowane w Europie, państwa NATO muszą w wypadku inwazji na Polskę poprzeć ekonomiczny bojkot ZSRR. Zaden kraj nie powinien czerpać korzyści z reakcji USA na akt agresji, nie ryzykując utraty amerykańskiego wsparcia.

Następnym krokiem byłoby podniesienie efektywności amerykańskiego embargo. Kandydat Reagan sprzeciwiał się embargo zbożowemu, ponieważ szkodziło ono bardziej Stanom Zjednoczonym niż Związkowi Sowieckiemu. Ponadto jego ofiarą padli głównie amerykańscy farmerzy. Niesprawiedliwość tę zlikwidowało zastosowanie embargo we wszystkich dziedzinach gospodarki, a porozumienie z Australią i Kanadą o bojkotowaniu Rosji i podzieleniu się rynkiem chińskim zwróciło uwagę na rolę Argentyny, która jest głównym dostawcą zboża do ZSRR.

Jeśli Argentyna chce być naszym sojusznikiem, niech zerwie umowy ze Związkiem Sowieckim o sprzedaży zboża w wypadku sowieckiej interwencji w Polsce. Jeśli, z drugiej strony Argentyna chce się zjednoczyć z Moskwą po konfrontacji na tle Polski, wówczas stanie się naszym wrogiem. Sceptycy? Oczywiście. Ale jakże jasne.

3. Wojskowość. Po Afganistanie kandydat Reagan nadmieniał coś o blokadzie Kuby, sugerując — po raz pierwszy — zareagowanie presją zbrojną na sowieckie naciski militarne na naszej półkuli. Ma to sens, jeśli ogłosi się ten zamiar zawczasu, co z naszej reakcji zrobiłoby automatycznie odpowiedź, która nie wymaga dodatkowych wyjaśnień.

Główna koncepcja polega na zagrożeniu zaminowaniem głównych czterech portów Kuby. Myny są bronią bierną. Statki nie toną, jeśli nie chcą na siłę wysadzić się same w powietrze. Sowieckie subsydia dla Kuby w postaci dostaw najróżniejszych artykułów wynoszą rocznie trzy miliardy dolarów. Długoterminowa blokada zmusiłaby

Feliks Chrzanowski

Nędze Sowieckiej Samokrytyki

Ponuro zapowiada się dla zwykłych obywateli nowy sowiecki plan 5-letni. W jego zarysie, opublikowanym na łamach moskiewskiej “Prawdy”, partia desperacko apeluje do robotników, by więcej pracowali; w przeciwnym razie nie zostaną osiągnięte nawet radykalnie obniżone normy wzrostu gospodarczego.

Wypada przypomnieć, że plan poprzedni (1976-80) przewidywał “wielki skok naprzód”, który miał być dokonany głównie dzięki wzmoczonej wydajności pracy robotnika fabrycznego i rolnego. Ta wydajność miała wzrastać rocznie o 6%. Nic takiego nie osiągnięto. Jak wykazują rządowe cyfry, wydajność nie tylko nie wzrosła, ale stale malała. Na początku, tj. w roku 1977, jej wzrost wynosił w przemyśle 4,1%, a w roku bieżącym tylko 2,6%. Natomiast w rolnictwie w porównaniu z dawną 5-letnią wydajnością wciąż spada, aż osiągnęła minus 4%! Te cyfry nie wróżą nowej 5-latec dobrych wyników.

Byłoby jednak błędem przypisywać fatalne rezultaty gospodarki sowieckiej wyłącznie lenistwu robotnika czy jego zapijaczaniu. Jak zawsze zawiódł system, a zwłaszcza tepienie inicjatyw prywatnej, upaństwowienie środków produkcji i centralne zarządzanie. Stwierdził to sam Breżniew, który dokonując w imieniu partii samokrytyki na K.C. 21 października, powiedział:

“Trzeba otwarcie przyznać, że na razie (!) nie udało się jeszcze podnieść mechanizmu zarządzania, planowania, metod gospodarowania i dyscypliny wykonawczej do poziomu współczesnych wymagań. Utrudniało to dokonanie zwrotu w kierunku efektywności i przestawienie gospodarki narodowej na tory intensywnego rozwoju”. — Trudno o wymowniejszą dyskwalifikację systemu reklamowanego jako wzór dla całego świata!

Innymi słowami powiedział to samo kierownik Gospłanu Bajbakow, stwierdzając: “Nie osiągnęliśmy planowanego wskaźnika wzrostu wyda-

Obniżenie Stopy Procentowej?

W kołach washingtonskich krąży pogłoski, że Federal Reserve Board rozluźni nieco dopływ pieniądza na rynek i zmniejszy stopę procentową przed inauguracją Ronalda Reagana. Według tych pogłosek, FRB uważała tygodnie po wyborach za najlepszy okres wyśrubowania stopy procentowej i ograniczenia dopływu pieniądza na rynek, jako skutecznych środków w walce z inflacją, bez narazania się na gniew Prezydenta.

Dyrektor Biura Budżetowego

W kołach washingtonskich panuje przekonanie, że dyrektor biura budżetowego prez. Reagana — David Stockman z Michigan, będzie najbardziej kontrowersyjną postacią nowej administracji. 34-letni kongresman ma opinię niezwykle zdolnego i bezkompromisowego. Ponieważ do niego będzie należało opracowanie preliminarza budżetowego, sekretarze departamentów i szefowie agencji będą starali się uzyskać więcej pieniędzy dla swoich biur, ale spotkają się z żelazną wolą dyrektora, który przekonany o słuszności swego stanowiska, nie ma zwyczaju ustępować.

przypuszczalnie do powrotu na wyspę 50 tysięcy Kubańczyków, którzy wykonują za Rosję mokłą robotę w Afryce. A blokadę można by było odwołać pod warunkiem, że w ogóle wróca.

W naszych akademiach wojskowych o blokadzie Kuby wyklada się na zasadzie ćwiczeń taktycznych. Sowieckie dostawy powietrzne są możliwe, ale nie na długo. Atak Kubańczyków na naszą bazę w Guantanamo można by było przewidzieć i odeprzeć. Trzeba by się także było zastanowić nad możliwością sowieckiej blokady Berlina Zachodniego. To byłaby już sprawa poważniejsza, która mogłaby wyknąć się spod naszej kontroli.

Na tym właśnie polegała zdecydowana profilaktyka: na pokazaniu Kremlowi, że ceną podbicia Polski nie byłoby odwołanie procesu odprężenia, lecz strata przewagi nuklearnej, możliwość rozruchów na tle braku żywności w Związku Sowieckim i odizolowanie kubańskich najemników. Sowieckie czołgi nie przekroczyły polskiej granicy, jeśli Kreml zda sobie sprawę z konsekwencji tego kroku.

* Tekst ten ukazał się 11 bm.

William Safire.

Dziennik Polski (Londyn)

ności, co wynikało m.in. z niepełnego wykorzystania zdolności wytwórczej przedsiębiorstw i nieterminowości kończenia inwestycji . . . nie zdołano wykonać w pełni planu wydobycia węgla, ropy, stali, nawozów sztucznych, mas plastycznych ani wyrobów przemysłu lekkiego”.

Na tym nie koniec wyznawania grzechów i bicia się w piersi. Na październikowym plenum K.C. nie oszczędzono też chłosty osławionemu z zaoferowania rolnictwu. Zasłaniając się “wytycznymi K.C. z marca 1965” Breżniew mówił: “Stworzyliśmy podstawy takiego nowoczesnego (!) rolnictwa, jakie chcemy, możemy i powinniśmy mieć, aby całkowicie zaspokoić potrzeby społeczeństwa. Wykonano ogrom pracy . . . jednakże napotykałyśmy jeszcze na trudności w zaopatrywaniu miast i ośrodków przemysłowych w takie artykuły spożywcze, jak mięso i mleko”.

Obraz sowieckiej nieudolności nie byłby kompletny, gdybyśmy nie przytoczyli apelu Breżniewa o “istotne zmiany w produkcji artykułów powszechnego użytku, o rozszerzenie ich asortymentu i o poprawę jakości”. Ukoronowaniem tej żalostnej spowiedzi jest stwierdzenie, że w 63 lata po rewolucji budownictwo mieszkaniowe drepcze w miejscu i że 20% ludności miejskiej (nie tylko w Moskwie) gnieździ się wciąż w “mieszkaniowych kołchozach”.

Te oficjalne cyfry i samokrytyczne oświadczenia przełomny teraz na dostrzegalne dla każdego cudzoziemca warunki życia sowieckiego obywatela. Skonstatowano więc, że w miastach nie tylko są “trudności” z zaopatrzeniem mieszkańców w mięso i mleko, ale że w praktyce działa już od dawna system racjonowania. Przejawia się to m.in. w tym, że niektóre artykuły żywnościowe pierwszej potrzeby pojawiają się na krótki okres czasu, po czym giną na tygodnie. Kuponów na towary “powszechnego użytku” wprawdzie nie wprowadzono, ale sklepy są puste lub zamknięte.

Stosunkowo najlepiej jest zaopatrzona stoleczna Moskwa, będąca siedzibą milionowej rzeszy partyjnych dygnitarzy i urzędników. Szczególną opieką apropracyjną otacza się Moskwę również ze względu na dość dużą liczbę cudzoziemców. Toteż Moskwa ma w całym czerwonym imperium opinię ośrodka ofitości, z którym nie da się porównać żadne miasto. Więc co sobotę rano przyjeżdżają do Moskwy mieszkańcy innych ośrodków, by zaopatrzyć się bądź w żywność, bądź w konieczne na zimę ubiucie. Te wizyty mają masowy, a nawet półoficjalny charakter, gdyż ludzie jadą całą noc ciężarówkami lub autobusami, należącymi do różnych przedsiębiorstw, lub fabryk. Kupiwszy to, czego za żadne skarby nie mogą dostać u siebie, wracają wieczorem i znowu podróżują do rana często kilkaset km. Niektórzy są kolchoźnikami z działek przyzgodowych; ci, korzystając z pobytu w Moskwie, sprzedają artykuły żywnościowe, ale większość to mieszkańcy głodujących miast prowincjonalnych.

Gromadne przyjazdy po żywność i odzież były zabronione w okresie letniej olimpiady. Czyniono nawet wszystko, by mieszkańców Moskwy, poczynając od dzieci, wysiedlić. Dziś przybyłoby z najdalszych okolic za tolerowania, ale mają dostęp tylko do tych sklepów, które są otwarte dla obywateli drugiej czy trzeciej klasy. Na wyższych piętrach domów towarowych stoją policjanci. Ci kontrolują, czy klient ma legitymację upoważniającą do sprawunków w dziale dla uprzywilejowanych. W takich specjalnych rejonach można dostać doskonałe wędliny, zagraniczne wina i kosmetyki, najlepszą odzież, a wreszcie najnowsze lekarstwa z Europy zachodniej.

Te artykuły są zastrzeżone dla obywateli wyjątkowych, których obdarzono dziwaczną nazwą “nomenklatury”. Według mieszkającego dziś w Bawarii byłego członka tej kasty, profesora Michaiła Wołsenkiego, “nomenklatura” liczy 750 tysięcy ludzi. Są to partyjni dygnitarze, wyżsi urzędnicy, członkowie instytucji naukowych, dyktatorzy fabryk.

Ale próżno by szukać o nich wzmianki w sowieckich planach 5-letnich. Bez względu na to, jaki deficyt przyniosą poszczególne działy wytwórczości państwowej, dla sowieckiej “nomenklatury” nigdy niczego nie zabraknie.



Co będziemy nosić wiosną prezentują w skrócie zamieszczone zdjęcia. W wiosennej kolekcji przeważają suknie i kostiumy, wykonane z materiałów drukowanych w geometryczne lub kwiatowe wzory. Ubrania uszyte z tego rodzaju materiałów, jak twierdzą projektanci mody, pozwolą każdej kobiecie na zrobienie małych oszczędności. Różnokolorową garderobę można bowiem z powodzeniem zestawiać z ubraniem jednokolorowym (zdjęcie po prawej stronie) lub na zasadzie kontrastu łączyć z odzieżą, posiadającą ten sam wzór materiału, lecz inny zestaw kolorów (zdjęcie po lewej stronie).

Wiosenne sukienki to w większości sportowe modele, noszone bardzo często razem z żakiem. Ten ostatni z reguły wykonany jest z innego materiału, dobranego kolorystycznie do całości ubioru. Ten sam żakiet z powodzeniem można nosić także do innego zestawu, złożonego np. ze spódnicy lub spodni. W cieplejsze dni można ubrać również samą sukienkę.

Na lewo dwuczęściowa sukienka w kolorze biało-czarnym (modnym zestawieniu tej wiosny), na prawo kwiecista spódnica z krótkim żakiem i jednokolorową, bawełnianą bluzką. Obie propozycje zaprojektowane zostały przez małżeństwo, Ewę i Roberta Janan.

Moda Na Sezon Zimowy

Generalnie można powiedzieć, że moda odzieżowa na sezon zimowy 1980/81 nie uległa zasadniczym zmianom.

W modzie damskiej obserwujemy kontynuację tendencji występujących w poprzednim sezonie. W ubiorach i okryciach dominują dwa style: klasyczny i klasyczno-sportowy, a podstawowymi liniami są: linia prosta, redingotu, odwróconego trapezu i tzw. "X". Długość jest zróżnicowana — od klasycznej, zakrywającej kolana po odkrywającą kolana nawet w ubiorach wieczorowych oraz okryciach skróconych i wdziankach. Talia akcentowana jest przeważnie w miejscu naturalnym. Bardzo ważnym elementem są nadal szerokie, podkreślone krojem, poduszkami lub wstępkami rękawa — ramiona. Rękawy są z reguły raglanowe, kimonowe, lub z akcentowaną główką. Do łask wracają cięcia, lamówki i wypustki.

W okryciach damskich zauważyć można wyraźny zanik obszernych form na korzyść płaszczy bardziej kobiecych o linii zbliżonej do ciała. Modnymi detalami są: fałdki, marszczenia, karczki, aplikacje, plisy, pikowanie, zaszwki i cięcia konstrukcyjne oraz akcentowanie bioder baskinkami, kieszeniami, jak również asymetria w zapięciach i dekoltach, a także zwięzające się dołem rękawy.

Dominują barwy ciemne: czerwień, fiolet, szmaragdowa zieleń, granat, brąz i czerń.

W modzie męskiej obowiązuje styl klasyczny z przewagą sportowo-wysockozynkowego, przy czym styl klasyczny skłania się wyraźnie w kierunku sportowym, a odzież sportowo-wysockozynkowa jest coraz bardziej elegancka. Lansowane są: linia odwróconego trapezu lub trójkąta oraz pudełka, a także nowa linia "T". Sylwetka jest poszerzona w ramionach i zwięzająca się ku dołowi. Płaszcz są swobodne, miękkie, o formie opartej na klasycznych dyplomatach i trenzczach. Występują także płaszcze w stylu militarnym z głęboką fałdą na plecach. Długość zakrywająca kolana lub maxi.

Ubrania w stylu klasycznym mają nieco krótsze marynarki o poszerzonych ramionach — jednorzędowe lub dwurzędowe. W marynarkach jednorzędowych występuje jedno rozcięcie do 4 cali, natomiast dwurzędowe marynarki są bez rozcięć z tyłu. Kółnierze są wąskie, kłapy długie i wą-

skie o szerokości ponad 2 cale. Zapięcia nisko w talii — jednorzędowe na 1-2 guziki, a dwurzędowe na 2-4 guziki. Spodnie są swobodne w partii bioder z zaszwkami pod paskiem umieszczonymi wysoko w talii i zwięzające się ku dołowi, z mankietami lub bez mankietów. Szerokość dołu nogawki od 8 do 10½ cala, mankietu 1 cal. Koszule klasyczne o linii prostej, umiarkowanie obszernej i sportowe o formie nieco obszerniejszej. Kólnierzki małe, proste lub zaokrąglone.

Modę turystyczno-sportową cechuje jak zawsze wygoda i funkcjonalność. Linia jak w stylu klasycznym. Przeważają kurtki i bluzy w stylu militarnym, myśliwskie i treningowym kompletowane ze spodniami typu treningowego, tuby — wpuszczonymi w buty. Nowością jest powrót do spodni narciarskich z zakrytą piętą lub paskiem pod stopą.

Drobiowe Zawijasy w Kapuście

1 kurczak (ok. 3 funtów), 8 długich pasków wędzonego boczkupieprz, sól, odrobina jałowca, 4 ząbki czosnku, 2 strąki czerwonej papryki, spora główka kapusty (ok. 2 funtów), 2-3 jabłka lub sok z cytryny, łyżka masła, łyżka mąki, sól, łyżeczka cukru, pieprz do smaku, 2-3 cebule.

Kurczaka starannie umyć, odciać szyjkę i skrzydełka, następnie dokładnie wygnieść na desce, po czym podzielić na 8 części, wyjmując wszystkie grube kości. Do każdej porcji dołączyć pół ząbka czosnku, paseczek świeżej papryki (jeśli jest), dobrze obsypać przyprawami i owinać paskiem boczkupięprz, związując nitką lub spinając specjalnym spinaczem do szaszłyków (dobrze ze wszystkich stron obsmażyć). W tym czasie poszatko-

Pięć Polskich Odrębności

W "Życiu Warszawy" (1 grudnia 1980 r.) ukazał się artykuł Stefana Bratkowskiego, w którym autor m.in. pisze:

"Wielomilionowy ruch związkowy, paromilionowy ruch dołów partyjnych (ten nowy polski fenomen społeczny), a wreszcie — wszyscy nasi współobywatele oczekują propozycji... Bez pretensji do ostateczności, chciałbym do dyskusji zaproponować pięć zasad, które w moim odczuciu streszczają nasze odrębności, a zarazem określają nasze horyzonty i drogi. Pięć zasad hodowli naszej odmiany socjalizmu, dostosowanej do polskiej gleby społecznej, kulturowej i historycznej.

1. W Kraju o większości katolickiej, w którym wierzy w Boga dwie trzecie członków partii, podstawą koncepcji politycznej nie może być wpólistnienie partii ze światem katolickim, lecz współpraca i wzajemne ich przenikanie się w życiu społecznym. Oznacza to w praktyce, że za kryterium przynależności do partii politycznej, kierującej się doktryną socjalizmu naukowego, uznać trzeba akceptację jej programu politycznego, opartego na myśli marksistowskiej, nie zaś akceptację marksistowskiego światopoglądu. Partia powinna jedynie pomagać od swych członków wierzących w Boga, by przestrzegali zasady jej świekości, tj. by traktowali swe uczucia religijne jako sprawę osobistą, powstrzymując się od manifestowania ich wobec osób o innym światopoglądzie (udział w obrzędach religijnych i przestrzeganie religijnych norm moralnych — tak, ostentacja w demonstrowaniu swych religijności i aktywności misyjna wobec niewierzących lub nietolerancja — nie).

2. W Kraju, w którym ugrupowania radykalnej lewicy, a zwłaszcza komunistów, stanowią bardzo dobry ośdek ludzi kręgu lewicy polskiej i postępu, w Kraju, w którym połowę członków-założycieli PZPR stanowili członkowie PPS, nie można opierać na związków z tradycją wyłącznie na związków z tradycją ruchu komunistów polskich, ponieważ oznacza to amputowanie polskiemu socjalizmowi olbrzymiej części tradycji żywych i ważnych...

3. Dla społeczeństwa o niesłychanie rozwiniętym poczuciu egalitaryzmu i żywej tradycji demokratycznej, a już zwłaszcza w warunkach wymagających ogromnego zaangażowania obywateli w odrodzenie Kraju, wyjątkowej wagi nabiera sformułowanie zasady socjalizmu "partnerskiego", socjalizmu samorządów. Przewodząca społeczeństwu partia nie może rozwiązać wszystkich problemów Kraju za pomocą swoich komórek organizacyjnych ani agend administracji państwowej. Potrzebni są jej współuczestniczący partnerzy w postaci samorządowych organizacji i różnych samorządnych organizmów społecznych (inaczej nie będzie ani współuczestnictwa ani partnerstwa ani zabezpieczenia przed bédami). Mam tu na myśli nie tylko związki zawodowe. Także samorządy lokalne, stowarzyszenia kulturalne i społeczne, autentyczną spółdzielczość, samorząd pracowników w przemyśle i samorząd wiejski...

4. W Kraju o specyficznej strukturze gospodarczej Polski, o silnej tradycji gospodarki chłopskiej, trzeba jasno określić stosunek do klasy drobnych posiadaczy. Socjalizm nie miał być przeciw niej skierowany, to tylko socjalizm naukowy przewidywał jej stopniową pauperyzację i sprowadzenie przez wielki kapitał do pozycji

Jaselka w Polskiej Szkole

Dzieci Polskiej Szkoły im. M. Koponickiej przy PRCU w Parafii ŚŚ. Pięciu Braci Polaków i Męczenników po raz pierwszy zapraszają całą Polonię na tradycyjne polskie "Jaselka", w III aktach, w reżyserii Krystyny Pokorny i Tomasza Fraszczynskiego. Akompaniuje zespół muzyczny "Eureka Band".

Słowem pieśnią i tańcem działwa polska dostarczy Wam wznusających przeżyć, które na długo pozostaną w Waszych sercach.

Honorowym gościem na naszym przedstawieniu będzie Jego Ekszellencja Ks. Biskup Alfred Abramowicz, który wszystkim obecnym udzieli Noworocznego Błogosławieństwa.

Serdecznie zapraszamy do Audytorium Sw. Trójcy, 1443 W. Division — w niedzielę, 4 stycznia, godzina 3:30.

W sprawie biletów w przedsprzedaży, prosimy telefonować: 523-0741 lub 772-4738. Część dochodu będzie przeznaczona na paczki żywnościowe dla rodaków w Polsce.

proletariusz. Okazała się ona tymczasem trwałym elementem systemów współczesnej cywilizacji przemysłowej, a w Polsce znaczenie jej wynika też z silnej własnej identyfikacji politycznej (tradycja potężnego samodzielnego ruchu chłopskiego). Socjalizm w Polsce musi wobec tego uznać jej współlistnienie z wielką własnością uspołecznioną za racjonalne tak społecznie, jak ekonomicznie, a klasę drobnych posiadaczy uznać za trwały element socjalistycznego systemu społecznego w Polsce.

5. Jesteśmy narodem tradycyjnie przywiązanym do szacunku wobec prawa i legalizmu w działaniach społecznych. Oznacza to konieczność prymatu prawa w systemie społecznym państwa. Ścisłe przestrzeganie prawa musi być traktowane jako strategiczne, nie zaś tylko taktyczne założenie polityki partii przewodniczącej społeczeństwu; jeśli tak, musi ona również pilnie przestrzegać sprawowania swej władzy wyłącznie poprzez odpowiednie instytucje prawno-państwowe, co wyklucza wyrzeczanie agend systemu prawno-państwowego przez instancje czy też zawodowy aparat partii. Jeśli władzę wykonuje się tylko poprzez instytucje i środki systemu prawno-państwowego, to znaczy, że partia nie staje ani ponad prawem, ani ponad państwem. Państwo w takich warunkach może być uważane przez obywateli za wspólną ich własność, a prawo — za jedno dla wszystkich."

Teatr Kantora w Warszawie

Po florenckiej premierze w czerwcu bieżącego roku, po sukcesach w Paryżu, Edynburgu, Londynie i Krakowie, Teatr "Cricot 2" swój najnowszy spektakl "Wielopole, Wielopole" pokazał w warszawskim klubie studenckim "Stodoła" przy rekordowym wprost zainteresowaniu. Tytuł wiąże się z nazwą miejscowości pod Tarnowem, w której urodził się twórca i animator dokonań zespołu — Tadeusz Kantor. Spektakl jest swoistą kontynuacją wątków "Umarłej klasy". Tak jak i tam grają nie tylko aktorzy, lecz również manekiny, eksponujące myśl o wspólnocie ludzi i przedmiotów wobec biegu czasu.

Teatr "Cricot 2", sytuujący się długi w klimacie twórczości Witkacego, Schulza, Gombrowicza, budzący skojarzenia z Kafką, a także z Craigiem, Artaudem i Bergmanem nosił m. in. nazwy teatru happeningu czy informelu. Teraz określa się go często — chyba nie najszczęśliwiej — mianem "teatru śmierci". "Wielopole, Wielopole" ma wiele wykładni, jest m. in. rozbudowaną metaforą kondycji ludzkiej, uwikłanej w sprawy kultury, religii, narodu, a podlegającej prawu przemijania.

Przykry Podarunek Świąteczny

Bardzo przykrym podarunkiem świątecznym dla robotników pracujących w Hunter Packing Co., firmie mieszczącej się w St. Louis, Ill., była wiadomość, że tracą posadkę, ponieważ firma zostanie zamknięta. W dzień wigilijny ponad 800 pracowników tej firmy otrzymało ostatnie czek, jako wynagrodzenie za pracę, oraz wyrównanie wszystkich świadczeń, jakie zobowiązana była wypłacić kompania.

Wielu z tych pracowników pracowało w firmie ponad 20 lat. Obecnie stoją wobec problemu znalezienia zatrudnienia.

Zdaniem obserwatorów, reakcja personelu na wiadomość o natychmiastowym zamknięciu kompanii, była różna. Powszechnie żegnano się, widać było wiele ludzi bardzo wzruszonych.

Przedstawiciel biura Gubernatora oświadczył, że zostanie zorganizowany specjalny zespół pracowników, którzy postarają się przyjąć z pomocą zwolnionym. Jest możliwość utworzenia kooperatywy, która będzie się znajdować pod zarządem robotników, będących jednocześnie jej współwłaścicielami.

Zatonął "Raczyński II"

Na Atlantyku zatonął szceciński jacht "Raczyński II", który uczestniczył w tegorocznych transatlantyckich regatach "Ostar 80". Tragedia, rozegrała się 29 listopada, ok. 100 mil morskich od Nowego Yorku. Dwa dni wcześniej zaginęli dwaj członkowie załogi: kapitan jachtu Czesław Gogółkiewicz i Rene Sorropas. Trzej pozostali członkowie załogi: Richard Raczyński, Ryszard Stasiak i Cecylia Sparoov zostali uratowani i życia ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Sport News From Around The Globe

Some expensive transfers in the Bundesliga have not paid off so far.

* * *

Calle Del'Haye, acquired by Bayern Munich from Borussia Moenchengladbach for nearly \$700,000, has played very little in Bayern's 4-4-2 formation, where Rummenigge and Hoeness have a firm hold on the two spots in attack. Rainer Bonhof, transferred for \$775,00 from FC Valencia to FC Cologne, arrived in poor physical condition and is only gradually getting back in shape. Winger Ruediger Abramczik, for whom Borussia Dortmund paid \$695,000 to Schalke 04, was temporarily benched by coach Udo Lattek.

* * *

When Hamburg SV could not come to terms with its goalkeeper Rudi Karius, the club engaged young Uli Stein of Arminia Bielefeld for \$403,000, a record price for a goalkeeper. But Stein was beaten out by back-up goalie Jupp Koitka, who had been considered over the hill.

* * *

As expected, FC Cologne fired its coach, Heddergott, after a series of disappointing games. His successor is none other than Rinus Michels, as previously reported. Cologne has been doing better since then, but Michels is having a problem: he does not have the coaching certificate required by German regulations. Will this experienced and successful coach have to go back to school?

One of the most courted players in the Bundesliga is Rot-Weiss Essen's goal scorer Frank Mill, 22, who has 18 goals to his credit in 15 games played. Although on the "most wanted" list of as many as nine Bundesliga teams, Mill has decided to remain with his Second Division club so long as Essen can afford to pay his salary.

* * *

Transfer merry-go-round in England Gary Birtles from Nottingham Forest to Manchester United for \$2,920,000; Andy Ritchie from Manchester United to Brighton for \$1,215,000; and Peter Ward from Brighton to Nottingham Forest for \$975,000. Three strikers

Drakońskie Prawo

New Delhi. (UPI) — Parlament Indii zaaprobował drakońską ustawę, która umożliwi pozbawienie wolności od 3 do 12 miesięcy bez oskarżenia osoby podejrzanego o uprawnienie czarnego rynku lub organizowanie rozruchów.

Ustawa ta wywołała ostre sprzeciw opozycji, która przypominała, że w latach siedemdziesiątych na mocy podobnej ustawy pani Gandhi pozbawiła wolności działania swoich przeciwników politycznych.

Pani Gandhi przyrzekła tym razem, że ustawa wymierzona będzie wyłącznie w przestępców pospolitych.

Postrzelony Pasażer

Kierowca autobusu CTA Elvin Boone, postrzelił jednego z pasażerów swego autobusu. Pasażer ten, 17-letni Christopher Crisp, został ranny w udo.

Do wypadku doszło niedaleko skrzyżowania 79 ul. i Cottage Grove. Kierowca stwierdził, że usiłował bronić się przed napaścią grupy młodych wyrostków, którzy pierwsi zaczęli do niego strzelać.

Kierowca został zwolniony za poręceniem, nie wiadomo czy będzie odpowiedzialny za posiadanie broni. Postrzelony osobnik znajduje się w szpitalu.

Kot Przed Sądem

Przedstawiciele właścicieli mieszkań własnościowych, kondominium, znajdujących się przy 3470 N. Lake Shore Dr., wystąpili do sądu domagając się, aby oskarżony, którym jest piętnastoletni kot, został wyrzucony z mieszkania swych właścicieli.

Mieszkańcy kondominium utrzymują, że zgodnie z umową jaką zawarli przy kupnie swych mieszkań, nie wolno nikomu mieć zwierząt, a tymczasem kocisko mieszka w mieszkaniu swych właścicieli od ponad roku. Oskarżają kota o wydawanie przeraźliwych dźwięków i zaturanie powietrza. Właściciele "oskarżonego," stwierdzają jednak, że kot jest bardzo czystym i porządnym stworzeniem i nie mają zamiaru się go pozbywać.

Nie wiadomo jaką decyzję podejmie sędzia sądu okręgowego, który prowadzi sprawę.

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

who will be striking somewhere else. The question is: who struck the best bargain?

* * *

England's coaches are waltzing, too. Tommy Docherty was replaced at Queen's Park Rangers by Terry Venables (Crystal Palace) and Malcolm Allison at Manchester City by John Bond (Norwich).

* * *

Uruguay faced a crisis in its preparations for the Gold Cup now in progress in Montevideo. Its champion club Nacional decided to boycott the Uruguayan National team because of a dispute between Nacional and the Uruguayan Federation about the compensation to be paid for the use of its plays on the National Team.

* * *

At the beginning of Argentina's 1980 National Championship, Diego Maradona had scored a total of 101 goals in 154 league games played since 1976. (This total does not include goals scored for the National Team.) In the 1980 First Division season, he ended up as top scorer with 25 goals in 32 games.

Nowe Ofiary Gwałtów

W sobotę policja aresztowała Jamesa Covington, 23, po pościgu za jego autem. Z wozu patrolowego policjanci zauważyli, że przejeżdżający po Central Ave., na wysokości bloku 200, kierowca trzyma wycelowany pistolet w kierunku kobiety, siedzącej na przednim siedzeniu.

Pościg zakończył się wkrótce, kiedy auto kierowcy z rewolwerem wpadło na krawężnik.

Aresztowany okazał się gwałcicielem. Kobieta, którą szachował rewolwerem, była jego ofiarą. Rewolwer skradł on 12 grudnia w czasie napadu rabunkowego na dom detektywa Roberta Geinosky,

Również w sobotę policja aresztowała 18-letniego Thomasa Etheridge, który zgwałcił na parkingu fabrycznym kobietę, z którą pracował.

W innym wypadku, w sobotę wieczorem, 24-letnia kobieta została zgwałcona w bocznym przejeździe na wysokości 5943 W. Ohio St. Gwałciiciel pobił swą ofiarę. Miał na sobie uniform strażnika bezpieczeństwa.

Policja nie wpadła na trop gwałciela.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA	
ROBERT LEWANDOWSKI Stacja WSCB 1240 KC Codziennie 7-8:30 Rano 2-3 Po Pol. w Niedziele Robert Lewandowski, Właściciel	
GODZINA SŁONECZNA LIDII PUĆIŃSKIEJ Stacja WEDC 7 Dni w Tygodniu 8:30-9:30 Rano	
GŁOS POLONII WCEV 1450 AM MIGALA COMMUNICATIONS CORP. Od Poniedziałku do Soboty Włącznie 4:05 Do 6:00 Wieczorem Kierownicy i Anonsery Audycji JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGALA	
"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE" Właściciel Programu MARIAN CZERNIECKI Od Poniedziałku do Piątku Od 4:30-5:00 Po Pol. W Sobotę od 4:30-5:30 Po Pol. WOPA 1490 KC	
"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE" Stacja WOPA Od Poniedziałku do Piątku Włącznie 5 do 5:30 Po Pol. ADAM GRZEGORZEWSKI Kierownik i Zarządca	
GODZINA RÓŻANCOWA OJCA JUSTYNA WOPA 1490 KC Sobota 7:30 Rano Niedziela 7:30 Wiecz. O. Kornelian Dende OFMC, Dyrektor	
"UNCLE" HENRY CUKIERKA SKOCZNA POLSKA MUZYKA Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Pol. WTAQ 1300 KC Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Pol.	
CHET GULINSKI SHOW Stacja WOPA 1490 KC Sobota 12-1 Niedziela 10-1 Stacja WYLO 540 KC Chet Gulinski, Dyr. Programów	
THE PIEROGI KING RADIO POLKA SHOWS WOPA 1490 KC Sobota 1 do 2 Po Pol. WTAQ 1300 KC Sobota 3 do 4 Po Pol. WONX 1590 KC Niedziela 8 do 9 Rano	
"KŁOPOTY SIEKIERKÓW" Stacja WOPA 1490 KC W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz. Kierownik BRONISŁAW ZIELIŃSKI Anonsery PELAGIA i BRONISŁAW MROZOWIE	

Porzucony Noworodek Zamarzył Na Śmierć

Medford, Mass. (UPI) — W sobotę wieczorem na zapleczu samoobsługowego sklepu spożywczego odnaleziono zwłoki noworodka, owinięte w plastikową torbę na śmieci. Chłopiec, urodzony najprawdopodobniej w tajemnicy, określony był własną, nie usuniętą pepowiną. Dziecko zamarzło na na śmierć. Dotychczas policja nie natrafiła na ślad wyrodnej matki noworodka.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Maria Kaluzny

(z domu Krol)
(żona śp. Mateusza)

po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 28-go grudnia 1980 roku, o godzinie 8:15 rano, przeżywszy lat 76.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 2-jej po południu do 10-jej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31-go grudnia, o godzinie 9:00 rano, z zakładu pogrzebowego Ridge-Ciesla Funeral Home, pnr. 6620 W. Archer Ave., do kościoła St. Ann (Msza Św. o godzinie 10-jej rano), a stamtąd na cmentarz Zmarłych w Parafii Pańskiej, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni: Bronisław (Betty), Henryk (Lorraine), Juliusz (Marilyn), Fryderyk (Rosemary) i Diane (Harold) Tornow, synowie, synowa, córka i zięć; 13 wnucząt i 4 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: Kenneth i Elizabeth Operzedek Directors.
Telefon: 586-7900.

W Pow. Cook Ceny Benzyny

Wzrosły o 13% w 1980 r.

Chicagowski Klub Motorowy ogłosił dane dotyczące cen paliwa w powiecie Cook na przestrzeni ostatniego roku. Jak wynika z przedstawionych cen, wzrosły one w porównaniu z rokiem ubiegłym o 13%. Największy wzrost cen benzyny zanotowano w styczniu, kiedy jeden galon paliwa podrożał od 4 do 6 centów. W maju benzyna wszystkich gatunków lekko potaniała. Było to zjawisko nie notowane od trzech lat. Od końca października zanotowano tendencję zwykłą cen, która utrzymuje się nadal.

Pożar w Koszarach

W poniedziałek wybuchł pożar w koszarach Glenview Naval Air Station. Cztery osoby zostały lekko rane. Ponad 50 żołnierzy musiało natychmiast opuścić baraki, uciekając przed ogniem. Przedstawiciel bazy oświadczył, że pożar zniszczył jedynie pokój, w którym wybuchł.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy przyjaciel nasz, śp.

Michael Demkowski

pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 4-go grudnia 1980 roku, w średnim wieku.

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dnia 29-go grudnia, o godzinie 3:00 po południu, z zakładu pogrzebowego pnr. 5206 N. Broadway na cmentarz Maryhill w Niles, Ill.

W ciężkim żalu pogrążeni: Alvin i Ginger Blumberg i Joseph i Mickey Barteki, przyjaciele.

Pogrzebem zajmował się: Furth Funeral Direction.
Telefon: 784-4300.



GDANSK — Lech Wałęsa, przywódca "Solidarności", modli się w czasie pasterki.

US Nie Wypłaca Iranowi "Okupu"

(Ciąg dalszy ze str. 1-iej)

Rezę Pahlavi i jego rodzinę. Wydaje się jednak, że na terenie Stanów pozostała jedynie niewielka suma z majątku szacha. Większość najprawdopodobniej znajduje się w bankach szwajcarskich, a więc poza zasięgiem zarówno Stanów Zjednoczonych jak i Iranu.

Tymczasem przedstawiciel rządu irańskiego dał do zrozumienia, że jego kraj gotów jest do przyjęcia innego rodzaju "gwarancji finansowych," jeśli pośrednicy algierscy negocjujący z reprezentantami USA, uznają je za wystarczające.

Minister spraw zagranicznych Iranu, Behzad Nabavi powiedział podczas konferencji prasowej, że z chwilą kiedy okaże się, że "Stany Zjednoczone marnują czas przeznaczony na negocjacje uchylając się od zaakceptowania naszych warunków lub proponując rozwiązanie kryzysu w sposób przeciwny naszemu zdaniu, następnym krokiem z naszej strony będzie rozpoczęcie procesu zakładników, odpowiedzialnych za szpiegostwo."

Nabavi podkreślił, że w celu odzyskania zakładników Stany Zjednoczone "muszą umieścić w banku algierskim gwarancję finansową," ponieważ Iran "absolutnie nie może polegać wyłącznie na przyrzeczeniach US lub podpisach Cartera czy Reagana."

Powiedział on także, że Iran "spełni swój obowiązek wobec własnego społeczeństwa" — czyli postawi zakładników przed sądem — bez chwili wahania, w momencie kiedy tamtejsze władze uznają, że Stany nie zamierzają ustąpić.

Określenie "inna forma gwarancji finansowych" jakiego użył Nabavi sugeruje, że Iran gotów jest do wprowadzenia pewnych zmian do swego stanowiska w tej sprawie.

Przedstawiciele władz irańskich krytycznie przyjęli wypowiedź prezydenta-elekta, R. Reagana, który nazwał Irańczyków "barbarzyńcami, kidnaperami i kryminalistami, dokonującymi czynów niegodnych cywilizowanych ludzi."

Na pytanie, czy nie sądzi, że jego uwagi mogą zaszkodzić pomyślnemu zakończeniu negocjacji, Reagan odpowiedział: "to są wyłącznie moje osobiste uwagi, powiedziałem tak jak czuję." Reagan odmówił jednak udzielenia dalszych komentarzy na ten temat.

Zamordowana Kobieta

W niedzielę nad ranem, dozorca jednego z budynków należących do osiedla mieszkaniowego Robert Taylor Homes, znalazł w windzie zwłoki młodej kobiety. Jak dotąd, nie zdołano rozpoznać ofiary i nie wiadomo, w jaki sposób zginęła. Śledztwo trwa.

Anna Rita Smaza

(córka śp. Władysława i śp. Joanny, z domu Mrowiec)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 29-go grudnia 1980 roku, o godzinie 5-jej po południu, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać w środę, 31-go grudnia, od godziny 3-jej po południu do 10-jej wieczorem; w czwartek, 1-go stycznia, od godziny 2-jej po południu do 10-jej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2-go stycznia 1981 roku, o godzinie 10-jej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1059 W 32-ga ulica, do kościoła Najśw. Marii Panny od Nieustającej Pomocy, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zaprasza wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążony:

Ks. Prałat Edward J. Smaza, proboszcz par. Najśw. Marii Panny od Nieust. Pomocy, brat.

Pogrzebowi: W. Pomierski i Syn.
Telefon YA 7-6424.

(30, 31)

Zawieszona Rozprawa w Sądzie

(Ciąg dalszy ze str. 1-iej)

i przyszłych pokoleń".

"Ze względu na skomplikowane zagadnienie, nie mające precedensu, sesja sądowa została zawieszona... Wykorzystamy ten czas, aby pokazać, jaką stanowimy siłę i jak wiele od nas zależy... W każdym razie nie zatrzaskamy nam drzwi przed nosem" — powiedział rzecznik niezależnych rolników.

Na uwagę zasługuje fakt, że przywódca NSZZ "Solidarność" Lech Wałęsa, który jest w Warszawie i który zapowiedział pełne poparcie dla petycji rolników, nie zjawiał się w Sądzie.

Wiadomo natomiast, że wczoraj Wałęsa odbył nie zapowiedzianą konferencję z ministrem spraw zagranicznych Józefem Czyrkim, który tylko co powrócił z Moskwy, gdzie konferował z Leonidem Breżniewem i swoim sowieckim odpowiednikiem — Andrejem Gromyką, informując ich o sytuacji w Polsce.

Wiadomość o spotkaniu Wałęsa-Czyrek pochodzi z kół zbliżonych do warszawskiego ministerstwa spraw za-

granicznych i została oficjalnie potwierdzona. Żadnych bliższych szczegółów na temat tego spotkania nie podano, ale przypuszcza się, że Czyrek poinformował Wałęsę o ustosunkowaniu się Moskwy do spraw polskich, a w szczególności do działalności niezależnych związków zawodowych.

Na uwagę zasługuje fakt, że w niedzielę, a więc już po powrocie Czyrka do Warszawy, ogłoszono w Moskwie, że w żadnym wypadku nie pozwoli się Polsce oderwać od bloku wschodniego.

Napad i Gwałt Na Stacji Kolejki

W niedzielę w nocy na oczekujących na kolejkę miejską, dziewczynę 15-letnią i jej dwóch kolegów, napadła grupa wyrostków. Szczęściu młodocianych przestępców pobiło chłopców okradając ich z gotówki i biżuterii; łupem opryszków padło \$30.

Dziewczynę czterech z grupy kolejno zgwałciło, po czym siłą wciągnęli ją do kolejki, gdzie gwałtu usiłował dokonać piąty chuligan.

Dzięki pomocy pasażera, który usłyszał wołanie o pomoc gwałconej, zatrzymano kolejkę. Nietelni przestępcy zdolał zbiec. Zarządzono natychmiast alarm na trasie kolejki i w dwadzieścia minut po tym ujęto całą szóstkę. Policja twierdzi, że interwencja pasażera być może, uratowała życie napadniętej.

Wypadek miał miejsce na stacji przy Thorndale Ave. Opryszków ujęto przy stacji Belmont. Napadnięci wracali z kina w Chicago do Domu w Evanston.

Policja podała nazwiska oskarżonych o napad. Są to: Danny Golston, 17, zam. 15 N. Long Ave.; Anthony Hart, 18, zam. 5919 West End Ave. i Joseph Thurmond, 18, zam. 124 S. Central Ave.

O gwałt oskarżono trzech przestępców: Davida Love, 18, zam. 3108 W. Warren Blvd.; Denisa King, 17, i jego brata, Darrela, 18, zam. 5839 W. Washington Blvd.

Wszyscy oni stanęli przed Wielką Ławą w dniu wczorajszym.

Życie Zakładników Najważniejsze

Washington. (UPI) — Zdecydowana większość społeczeństwa amerykańskiego uważa sprawę wydobywania zakładników z Iranu za znacznie ważniejszą niż zachowanie honoru narodowego.

W sondażu opinii publicznej, przeprowadzonym przez Louisa Harris, 68% testowanych stwierdziło: "Czuje się głęboko związany z losem zakładników, będę czekał na ich powrót tak długo, jak to się okaże konieczne".

52% przeciwko 35% Amerykanów jest zdania, że "rozwiązanie kryzysu w sposób pozwalający na zachowanie zakładników przy życiu jest sprawą znacznie istotniejszą niż zabiegi o utrzymanie narodowego honoru".

70% odpowiadających uważa, że zakładnicy w dużym stopniu zawdzięczają swe życie cierpliwości prez. Cartera, dzięki której istnieje również nadzieja na ich szczęśliwy powrót do domu. Jeszcze więcej osób poparło sankcje ekonomiczne przeciw Iranowi, nałożone przez Cartera wkrótce po napaści islamskich rewolucjonistów na ambasadę US w Teheranie.

59% osób biorących udział w sondażu — patrząc na wydarzenia z perspektywy czasu — uważa, że Stany Zjednoczone powinny zagrozić Iranowi akcją militarną natychmiast po zatrzymaniu zakładników.

Gub. Grasso Czuje Się Lepiej

Hartford, Conn. (UPI) — Gub. Ella T. Grasso, która przebywa w szpitalu od 8 grudnia, poddając się zabiegom chemoterapeutycznym, poczuła się lepiej. W niedzielę, po raz pierwszy od trzech tygodni Grasso spożyła normalny posiłek, odbyła krótki spacer i przez dłuższy czas była w stanie siedzieć w fotelu.

Przypuszcza się, że poprawę samopoczucia Gubernatora zawdzięcza przeciwrakowym pastylkom, które przyjmuje od ub. miesiąca, kiedy jej lekarz zaobserwował przerzuty raka na wątrobę i system trawienny.

Przebywając w szpitalu Grasso złożyła rezygnację ze swego stanowiska. W środę na jej miejsce zostanie zaprzysiężony dotychczasowy wicegubernator William A. O'Neill.

Sowiecki KGB Rządzi w Afganistanie

New Delhi (UPI) — Moskwa zrezygnowała w Afganistanie z zachowania nawet pozorów prawa, pozabawiając mocy obowiązujące dotychczas przepisy prawne i ustawy i cały wymiar sprawiedliwości przekazując tajnej policji kierowanej przez wytrawnych zbirów z KGB.

"Sposób myślenia i metody stosowane przez ministerstwo sprawiedliwości są dziś całkowicie rosyjskie. Nawet sam minister nie może podjąć akcji, jeżeli nie otrzyma instrukcji od rosyjskiego doradcy. A doradcy ci nie dopuszczają do wymierzania sprawiedliwości w oparciu o afgańskie przepisy prawne. Oni po prostu dyktują instrukcje" — powiedział wieloletni dygnitarz prokuratury afgańskiej, który w zeszłym tygodniu uciekł z Kabulu.

"Ludzie słabych nerwów i mocnych zasad muszą obecnie dokonać wyboru i uciekać z Afganistanu... W przeciwnym razie trzeba będzie przyznać, że jesteśmy agentami Związku Sowieckiego... Ja wolę raczej zginąć" — powiedział ów informator.

Wymiarem sprawiedliwości w Afganistanie zajmuje się obecnie tajna policja polityczna Khad, afgańskie wydanie sowieckiej KGB, kierowana, szkolona i dowodzona przez "fachowców" sowieckich od szczebla plutonu poczynając.

Minister sprawiedliwości Abdurem Rashidem Airenem kieruje pięciu takich sowieckich "fachowców," z których każdy odpowiedzialny jest za osobny wydział. Prawnicy, którzy upierają się przy poszanowaniu starych zasad prawnych, są informowani o "nowej, obowiązującej orientacji" i wysyłani do Moskwy na specjalne kursy polityczno-prawne.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra moja, śp.

Anna Rita Smaza

(córka śp. Władysława i śp. Joanny, z domu Mrowiec)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 29-go grudnia 1980 roku, o godzinie 5-jej po południu, w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać w środę, 31-go grudnia, od godziny 3-jej po południu do 10-jej wieczorem; w czwartek, 1-go stycznia, od godziny 2-jej po południu do 10-jej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2-go stycznia 1981 roku, o godzinie 10-jej rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1059 W 32-ga ulica, do kościoła Najśw. Marii Panny od Nieustającej Pomocy, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zaprasza wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążony:

Ks. Prałat Edward J. Smaza, proboszcz par. Najśw. Marii Panny od Nieust. Pomocy, brat.

Pogrzebowi: W. Pomierski i Syn.
Telefon YA 7-6424.

(30, 31)



W dniu 29 grudnia 1980 r. zmarł w szpitalu Sióstr Nazaretanek

Brat Andrzej Zemancik S.J.

Ciało Zmarłego będzie wystawione w Smoluch Funeral Home, 3800 N. Elston Ave., we wtorek, 30 grudnia b.r. od godz. 3 po poł. do 9 wiecz. oraz w kaplicy Serca Pana Jezusa przy 4105 N. Avers Ave. w środę, 31 grudnia b.r. od godz. 8 rano do 11 przed południem.

Msza św. koncelebrowana i pogrzeb odbędzie się w środę o godz. 11 przed poł. w kaplicy Serca Pana Jezusa, 4105 N. Avers Ave., następnie kondukt pogrzebowy uda się na cmentarz Wszystkich Świętych.

Brat Andrzej Zemancik urodził się 9 lutego 1889 r. w Toporczu. Do zakonu Ojców Jezuitów wstąpił w 1924 r. w Kaliszu. W Chicago żył i pracował od 1934 r., od początku istnienia polskiej placówki Ojców Jezuitów i był jej współzałożycielem. Troszczył się o nią z wielkim oddaniem i wiernością przez 47 lat.

Przed wstąpieniem do zakonu, późniejszy jezuita i weterana Pierwszej Wojny Światowej Andrzej Zemancik, był długoletnim i bezpośrednim współpracownikiem ks. prałata Lucjana Bójnowskiego w New Britain.

Odprowadzając Brata Andrzeja Zemancika na wieczny odpoczynek, Polscy Ojcowie Jezuitów w Chicago oddają hold jego osobie i wierności, jaką przez całe życie zakonne się odznaczał, świadomi że tracą w Nim gorliwego współpracownika w apostołskiej działalności.

Ojcowie Jezuiti



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz, i syn mój, śp.

Tadeusz P. Leszczyński

(syn śp. Franciszka Leszczyńskiego, i brat śp. Zygryda)

Weteran II Wojny Światowej, Członek VFW, Tow. Króla Piasta Gr. 413 ZNP, Tow. Matki Boskiej Leżajskiej Nr. 475 ZPRK i #298 Polsko-Narodowa Spojnia, po ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 27-go grudnia 1980 roku, o godzinie 10-jej wieczorem w średnim wieku.

Zwłoki można odwiedzać dziś od godziny 1-jej po południu do 10-jej wieczorem.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 31-go grudnia o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2708 N. Western Ave., do kościoła misyjnego Św. Jadwigi, pnr. 2441 N. Washtenaw Ave., a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Elaine, żona; Curtis i Calvin, synowie; Aniela Leszczyńska, matka; Bronisława Kmiecik, teściowa; Gisella Leszczyńska, bratowa; bratanka i bratanica; wujowie i ciotki; kuzyni i kuzynki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: De Vriendt Funeral Home. Telefon 486-1716.



Wszystkich kolegów i znajomych zawiadamiam że śp.

Major Pilot

Józef Kierzkowski

zmarł po krótkiej chorobie w szpitalu w Chicago, dnia 29 grudnia 1980 roku, przeżywszy 78 lat.

Weteran II wojny Światowej, Kampanii Wrześniowej 1939 roku w Polsce, oraz we Francji i Anglii w polskim lotnictwie. Odniesiony Krzyżem Walecznych i szeregiem innych medali wojskowych.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI

Pogrzeb odbędzie się w środę 31 grudnia po Mszy św., która rozpocznie się o godzinie 9:30 rano, z kościoła Św. Konstancji pnr. 5843 W. Strong ul., na cmentarz Maryhill na parcelę kombatancką.

Na ten smutny obrządek zaprasza wszystkich kolegów:

Tadeusz M. Czołowski

Prezes Stow. Lotników Polskich w Chicago

Pogrzebem zajmuje się zakład pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon 774-4100.

O Uznaniu Godności Rolników i Ich Wysiłku w Życiu Narodu

Przysłuchując się licznym propozycjom i dyskusjom na temat kryzysu żywnościowego i sytuacji w rolnictwie polskim można dojść — niestety — do smutnego wniosku: wciąż jeszcze stosujemy metodę podobną do metody istniejącej w kolejkach za masłem i innymi wyrobami mleczarskimi. I to w kraju, gdzie użytki zielone stanowią jedną siódmą powierzchni geograficznej. Trzeba by rozważyć dokładnie ile odnieść na rzecz nieprzychylnie aury, a ile na lekceważące podejście władz do słusznych postulatów ludzi występujących w imieniu rolnictwa.

Wydać się, że mimo przemysłowego rozwoju kraju, rolnictwo musi być w Polsce podstawowym działem gospodarki narodowej już nie tylko z racji zażegnania niedostatku dóbr konsumpcyjnych, ale też możliwości eksportu niektórych produktów rolnych przy znacznej atrakcyjności ich pozyskiwania. Przecież to rolnictwo korzysta z gratisowej i niewyczerpalnej energii słońca, która, jak pisał Galston, "stokrotnie przekracza wartość dóbr wytwarzanych przez całą ludzkość w cyklu rocznym".

Większości surowców potrzebnych do wytwarzania masy roślinnej dostarcza gleba. Są one także w pewnym sensie niewyczerpywalne, gdy przestrzega się zasad prawidłowego obrotu materii w systemie gospodarki. Praca na roli jest zdrowsza niż w każdej innej gałęzi produkcji i dlatego w pobliżu miast i ośrodków przemysłowych może stwarzać możliwość czynnego odpoczynku ludziom zatrudnionym w kopalniach i halach fabrycznych.

Rzecz oczywista, że rolnictwo także potrzebuje wkładów energetycznych i materiałowych, szczególnie wtedy, kiedy jego produkcja ma wzrastać. Wkładom tym jednak z reguły towarzyszy lepsze wykorzystanie wszystkich "dotacji" samej natury o ogromnym jeszcze nie wykorzystanym potencjale. Przy obecnym poziomie gospodarki wykorzystujemy zaledwie jedną trzecią możliwej do wykorzystania energii słońca i ok. trzech piątych życiodajnych opadów.

Powstaje przeto zasadnicze pytanie gdzie, poza niesprzyjającym przebiegiem pogód, leży niemoc naszego rolnictwa?

Jako pracownik nauki mogę z czystym sumieniem stwierdzić, że nie w niewiedzy agrotechnicznej. Wiemy aż nadto dobrze co i kiedy siał, jak i czym nawozić, jakimi metodami ochraniać zbiory przed chorobami i szkodnikami. Sedno rzeczy leży chyba gdzie indziej. Bo przecież dziś więcej rolników ze średnim i wyższym wykształceniem obsługuje rolnictwo niż w okresie międzywojennym. Dzięki zaś: piśmiennictwu, radiu i telewizji, wiedza dociera do najbardziej odległych ośrodków wiejskich.

Wydać się, że pewne zasady postępowania władz w stosunku do rolnictwa są ignorowane. Do nich, moim skromnym zdaniem, należą:

— nierówny lub wręcz fałszywy rozdział środków materiałowych przeznaczonych dla rolnictwa. Są one na ogół zbyt małe, w dodatku podawane nie tym, którzy w najlepszy sposób mogą je wykorzystać;

— brak stabilizacji w sektorze gospodarstw indywidualnych, po pierwsze we władaniu ziemią, a po drugie w jasnej perspektywie lepszego jutra;

— przesadna ingerencja w sprawy drobne z "wysokiego pulpitu sterowniczego", plaga poleceń, miast rzetelnego stawiania zadań i pytania producentów co im do spełnienia tych zadań jest potrzebne;

— niewyważenie godnego ekwiwalentu za pracę, która w mieście trwa 8 godzin, a w gospodarstwie od świtu do nocy, bez wolnych sobót, a przy niekorzystnej aurze także i niedziel. Rok bieżący dostarczył pod tym względem sposób refleksji.

Są to tylko niektóre zagadnienia cisnące się na wokandy rozważań społecznej i dialogu między władzami PRL i społecznością rolniczą. Niewątpliwie czytelnicy znajdą ich więcej.

Nie rozwiązana sprawa jest np. organizacja wsi w takim sensie, aby stała się ona trzonem oddolnej inwencji planistycznej. Podejmowanie planów przez zorganizowane rolnictwo dałoby zapewne lepsze rezultaty niż narzucanie ich według doboru klucza przez administrację wysokich szczebli, działającą zresztą w słabym kontakcie z rzetelnym producentem. Plazmodyzielne "ciała rolnicze" nie jest kontrahentem do dialogu z państwem w sprawach planowej i racjonalnej gospodarki rolniczej. Obecne

kółka i SKR, jako forma bardziej narzucona niż przyjęta, nie spełniają pokładanych nadziei w tym względzie.

Trudno sądzić, aby dojrzała pod względem społecznym wieś przyjmowała bezkrytycznie wydumane z góry metody poprawy. Musi ona sama powiedzieć co ją boli i sama wybrać taką reprezentację, aby z mniej lub bardziej posłusznego wyrobnika stała się kontrahentem poroczu rehabilitacji.

A wydaje się, że podstawowym, głównym błędem całej dotychczasowej polityki rolnej był brak poszanowania człowieka zaangażowanego w rolnictwo, pracującego na roli, człowieka jako twórcy, jako jednostki, który przez tę swoją funkcję winien mieć swe własne miejsce w całym społeczeństwie.

Wydać się, że dopóki nie podnieśliśmy godności osobistej rolnika i wartości jego wysiłku produkcyjnego w życiu narodu, respektowania jego intencji na drodze postępu i rozwoju wyrażanej przez niego, tak długo wszelkie metody sterowania ogólnego, przydzielenia środków produkcji, dawania struktur organizacyjnych, nie będą przyjęte przez rolników, chociażby z tego powodu, iż będą miały zawsze charakter metod administracyjnych. Te zaś absolutnie w życiu społecznym nie zdawały nigdy (i nie zdały ostatnio) egzaminu. Gorzej. Obwiniać je można za pogłębianie rozmiarów kryzysu. Wieś chce żyć własnym życiem, w oparciu o rachunek ekonomiczny i poszanowanie godności.

Stąd wniosek, iż dopóki nie stworzymy samorządu wsi z prawdziwego zdarzenia, samorządu autentycznego, czerpiącego i z tradycji i z potrzeby inspiracji, dopóki nie powiżemy samorządu wsi z nauką, dopóki nauka nie zacznie praktycznie sterować życiem ekonomicznym i społecznym wsi, w oparciu o zaangażowanie osobiste i powiązanie społeczne producenta indywidualnego, dopóki nie zostaną złożone gwarancje dla stabilnego gospodarowania na roli i nie zostaną zaspokojone podstawowe ambicjonalne problemy rolników — a te są istotą podnoszenia produkcji — będziemy dreptać jeśli nie od kryzysu do kryzysu — to w kółko.

Stłamszony człowiek, nie mający zaspokojenia dla swych celów życiowych, nie mający ujścia dla swych odczuć ambicjonalnych będzie zawsze czuł się niewolnikiem. Żadna jednak niewolnicza praca nie daje dobrych efektów.

Takie jednak odczucie dominuje wśród rzeszy rolników, jest to wynik psychologiczny oddziaływania poprzez lata i lata metody ogólnego zarządzania rolnictwem. Myślenia za rolników.

Rozwiązania kryzysowej sytuacji na wsi należy szukać na innej płaszczyźnie: właśnie na płaszczyźnie samorządu rolników. Nie jest to ani proste, ani łatwe. Pracuję w rolnictwie 25 lat, w samorządzie rolniczym 23 lata. Byłem świadkiem wszystkich przemian i to nie tylko na dnie, tam, gdzie się te przemiany dokonywały, ale i na górze w sferze tworzenia tych przemian. Bywało — na przykład — że przewodniczyłem w centralnych zjazdach kółek rolniczych. I muszę się podzielić gorzką refleksją.

Przez ostatnie osiem lat robiono wszystko, co tylko było do zrobienia, aby — jest to może mocne słowo — oczernić, aby zdewaluować ideę samorządu wiejskiego, aby odebrać nawet samą myśl o angażowaniu się społecznym poszczególnych ludzi czy grup społecznych, grup indywidualnych gospodarzy. Tendencja ta w rolnictwie ujawniła się wyraźnie po 1972 r.

Wiadomo, że w pierwszych latach ubiegłego dwudziestolecia na skutek pewnych korzystnych dla rolnictwa posunięć nastąpił wzrost wydajności na wsi. Krzywa przyrostu dość szybko rosła we wszystkich dziedzinach. Specjalnych napięć nie było, co nie oznacza jednak, by zapotrzebowanie społeczne na produkty rolne było w pełni pokryte. Jeszcze w 1973 r. krzywa ta rosła, aby w 1974 r. rozpocząć spadek.

Równocześnie zaczęło się rozbijanie związków branżowych chłopskich, samorządu wiejskiego. Zmieniono stare, bądź wprowadzono nowe zasady prawne, zaczęto forsować organizacje formalne, które w zasadzie nie miały wpływu na życie gospodarce wsi. Doprowadziło to nie tylko do załamania ekonomicznego wsi, ale — powiedziałbym — do załamania psychicznego znakomitej większości rolników.

Do niewiary i w to, co mówi władza i w to, co się robi.

Równocześnie wystąpiło inne zjawisko. Przemiana wsi. Dzisiejsza wieś nie jest już w dalszym ciągu taką wsią, która ma podobny przekrój jak kiedyś. Na współczesnej wsi jest bardzo dużo ludzi wykształconych. Dobrych nowoczesnych gospodarzy. Szkopuł polega na tym, że oni w dotychczasowych układach widzą bezsilność własną w usprawnianiu tych wszystkich złych elementów, które dotyczą i sfery produkcji i sfery stosunków na wsi, a wynikających z samej struktury organizacyjnej współczesnej wsi polskiej.

Jedyną słuszną koncepcją wyjścia z impasu dotychczasowej polityki rolnej jest — moim zdaniem — reaktywowanie form życia społecznego na wsi. Należy stworzyć mechanizmy działania, w ramach których będą wyzywać się ludzie wsi, autentyczni producenci-rolnicy. Jest to nawrót do idei szerokiego samorządu, autentycznie wiejskiego.

Zwróć uwagę na sprawę na pozór marginalną. Podstawą działania życia gospodarczego jest obiektywna informacja. Tę obiektywną, nie skazaną zakłamaniem czy uogólnieniami statystyki informację ekonomiczną, taką jaka odzwierciedla autentyczną sytuację na wsi, może przedstawić wyłącznie samorząd wiejski. Nikt tak, jak rolnicy właśnie, nie ma lepszego rozeznanie w tym, co dobre dla produkcji, a co złe, co przyspiesza, co hamuje.

Można by dopuścić powstawanie w inny sposób samorządu wiejskiego. Rzecz w tym, by powstał, by był, jako autentyczny, niezależny ruch wszystkich producentów rolnych.

Jan Kosicki
(WTK — Warszawa)

Śnieg i Chłapa Na Ulicach Miasta

W poniedziałek rano śnieg i bardzo trudne warunki jazdy powitały mieszkańców metropolii chicagowskiej, wracających do pracy. Warunki były o tyle trudniejsze, że śnieg był bardzo mokry i ciężki, co utrudniało wyczyszczenie go z ulic i szos, jak również powodowało wielką chłapę. Stwierdzono, że na lotnisku O'Hare spadło przynajmniej dwa cale śniegu, w niektórych dzielnicach trzy, natomiast w okolicach północno-zachodniej Indiany spadło sześć cali śniegu.

Wielu kierowców nie napotkało na zbyt wiele trudności, dzięki sprawności ekip czyszczących śnieg, które przygotowały szosy do przyjęcia ранego nasilenia ruchu. Ekipy te pracowały od wczesnych godzin rannych.

Przedstawiciele administracji CTA i RTA oświadczyli, że zanotowano większą ilość pasażerów, którzy korzystali z transportu publicznego. Autobusy i kolejki miały lekkie opóźnienia, ale nie było ono zbyt długie, stąd przewóz pasażerów odbył się stosunkowo sprawnie.

Na lotnisku O'Hare zanotowano opóźnienia. Spowodowane one były złą widocznością i zasypnymi bieżniami. Dla odmiany, lotniska Midway i Meigs nie notowały żadnych poważniejszych odchyśleń od normalnego ruchu. Biuro meteorologiczne przewiduje, że w dniu dzisiejszym pogoda będzie łagodniejsza. Ma świecić słońce i spodziewane są temperatury w granicach 30 stopni F.

Fatalna Pomyłka

Mechanik samochodowy przez pomyłkę sprawdzał złą ciężarówkę. Na skutek tej pomyłki, zginął pod kołami samochodu.

Paul N. Hayhurst przystąpił do rutynowej kontroli podwozia ciężarówki. Nie wiedział jednak o tym, że sprawdza zły samochód. W samochodzie tym siedział już kierowca i gotowy był do odjazdu. Ruszając z miejsca, ciężarówka przyniosła tragicznie nieostrożnego mechanika, ciągnąc go za sobą przez całą milę, zanim zorientowano się, że ciało mechanika znajduje się pod ciężarówką.

Przegląd Filmów w Paryżu

Na ekrany kilkunastu paryskich kin wszedł film Andrzeja Wajdy pt. "Dyrygent". Jednocześnie urządzono w jednej z sal krótki przegląd dotychczasowej twórczości cenionego tu reżysera. Podczas konferencji prasowej Wajda mówił m.in. o nowych zadaniach stojących przed Stowarzyszeniem Filmowców Polskich oraz o swej pracy nad kontynuacją "Człowieka z marmuru".

Francuska krytyka zwraca uwagę na duże zaangażowanie społeczne polskiego kina w ostatnich latach.

Przeniesienie Seminarium

Decyzją ks. bp. dr. Herberta Bednorza — ordynariusza katowickiego, Wyższe Śląskie Seminarium Duchowne kształcące kapłanów dla diecezji katowickiej, zostało przeniesione z Krakowa, gdzie dotychczas miało swoją siedzibę, do Katowic. Seminarium to należy do największych w Kraju jeśli idzie o liczbę alumnów.

Pomoc Domowa

POTRZEBNA POMOC DOMOWA
Do opieki nad ciotką pracodawcy. Starsza ta osoba potrzebuje pomocy przy ubieraniu się, kąpieli i załatwianiu potrzeb naturalnych. Dalsze czynności, to śniecie łóżka, zmiana bielizny pościelowej, pranie i prasowanie oraz sprzątanie w mieszkaniu. W zakres obowiązków wchodzi także gotowanie według wymaganej diety i podawanie jedzenia. Trzeba znać język polski, ponieważ osoba obsługiwana nie zna angielskiego. Wymagane jest doświadczenie od jednego do trzech miesięcy. Wynagrodzenie: \$3.10 na godzinę plus mieszkanie i wyżywienie.

Proszę Zgłaszać Się Do
Stanisława Niemiec Tel. 867-5629

POSZUKUJĘ kobiety do dzieci z zamieszkaniem. 282-5692.

KOBIETA do pracy domowej z zamieszkaniem, na przedmieściu. \$375 na miesiąc. 495-0211.

GOSPODYNI \$100 — \$125 TYGODNIOWO
Własny pokój, łaźienka, telewizor. 5 dni Tygodniowo.
ARDEN'S AGENCY
6934 N. GLENWOOD
Proszę dzwonić w języku angielskim. 465-1241 albo 824-1843

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Poniedziałek — piątek. \$100 tygodniowo. 835-3968

Praca żeńska

MEDICAL ASSISTANT NEEDED
Full time. 12-9 P.M., Monday, Tuesday, Thursday and Friday. Saturday 12-4. \$4.50-\$5.50 an hour. Plus overtime. Hospitalization, retirement plan and benefits. Must type and shorthand helpful. Must be trusted individual. Some Polish. Call Dr. Wajda for an appointment.
774-4441
5723 N. Milwaukee Ave.

FEMALE

Jeżeli chcecie być częścią wygrywającego zespołu w tej 180 pokojowej posiadłości, chcielibyśmy się z wami spotkać. Mamy natychmiastowe otwarcia dla

POKOJÓWEK
Na pełen lub część czasu. Podczas dnia lub wieczorami. Zgłaszać się do Biura Personalnego Pokój 116
OAK LAWN TOWER INN
9333 S. Cicero
Oak Lawn, Ill.

SECRETARY

Wanted Secretary with bookkeeping skills.

Vicinity Elston&Cicero.

Call For Interview

685-4504

POTRZEBNA bartenderka w wieku 30 — 35 lat, mówiąca trochę po angielsku i po polsku. Możliwie z zamieszka-

niem. 656-9731

PRACA DOMOWA

2 Etaty
• 5 dni tygodniowo 9 — 5
• 4 dni tygodniowo 9 — 5
Trzeba mieć własne środki komunikacji. Evanston. Jeden posiłek dziennie. \$630 — 700 miesięcznie.
869-3111

Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLISKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MAŁOWANIE
DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić do Znanego Kontraktora
MIKE DRAGOWICZ • 588-6535

DACHY

Dachy — Obicia — Benton
Fugowanie — Rynny
Okna Sztormowe — Daszki
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy — Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5595 • Domowy: 775-6644

Praca żeńska

POTRZEBNA KOBIETA

do opieki nad starszą panią i pomocy domowej, z zamieszkaniem w Woodstock.

(815) 338-3060
wieczorami i w weekendy

HOUSEWORK !!

Permanent housekeeper. Must live in. Strong dependable person needed. Top salary plus transportation. Opportunity to travel to Florida. Must speak some English. Call: BARBARA
TRAYCEE DOMESTIC AGENCY
831-5530 No Fee to Applicant

Praca

INSURANCE OFFICE

General Office Work Typing and Filing
Bilingual Polish • English
5233 W. BELMONT 282-2755

Praca Męska

PUNCH PRESS OPERATORS AND TRUCK LOADERS

Part time and steady work. Must speak some English, or do not apply.
LOGAN SQUARE LABOR SERVICES
2411 N. Milwaukee Ave. 252-4800

METAL SPINNERS

Excellent opportunity for experienced (with 2 years in metal spinning). Salary open plus fringe benefits. Apply in person — only if you are an experienced Metal Spinner.

SIGOLI METAL PLATING
4950 S. KILBOURN
Chicago, IL 60632

DO WYOBLANIA METALI

Wspaniałe możliwości dla doświadczonych (przynajmniej 2 lata doświadczenia). Wynagrodzenie do omówienia, plus świadczenia firmowe. Zgłaszać się osobiście — tylko doświadczeni.

SIGOLI METAL PLATING
4950 S. KILBOURN
Chicago, IL 60632

JANITORIAL

Experience needed, must speak English and Polish. Full time, car needed. Western Suburbs. Start 12 A.M.
40+ Hours Weekly
834-3578

JANITOR

Full time evening hours.
South side location
Call MR. SKI: 489-2300
Equal Opportunity Employer

OWNER/OPERATORS

Air Freight Motor Carrier needs 10 highly reliable owner/operators with tandem axle late model sleeper-tractors, to run the East Coast and Midwest.

800/523-5150

CARPENTER — HANDYMAN

Potrzućcie pracę na pełen etat, dorywczo lub na ograniczony czas. Tylko mówiący po polsku.
ED 966-6027

POTRZEBNY PIEKARZ i CUKIERNIK

Z Doświadczeniem
MIARA'S
CONTINENTAL PASTRY SHOP
7053 W. Addison
Tel.: 725-3818

Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLISKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MAŁOWANIE
DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić do Znanego Kontraktora
MIKE DRAGOWICZ • 588-6535

KANALIZACJA

WYKONUJE PRACE KANALIZACYJNE
wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 24-godzinna obsługa. Wrazie złamania rur proszę dzwonić, a ja sprawdzę, bo 90% wygląda złamane a nie są. Nie potrzebują wymiany, tylko odpowiedniego czyszczenia. przez co zaoszczędzicie dużo pieniędzy.
W razie wypadku obsługujemy w święta.
Jędrzejczyk i Grabowski
384-0582

Rozmaite

WYPRZEDAŻ wspaniałych sukien wieczorowych. 637-8399

Zguby

ZGUBIONO paszport konsularny na nazwisko Włodzimierz Węgiel. Zgubiony pod adresem 1539 N. Lorel we wrześniu 1979. Znalazca proszony dzwonić 463-6299.

AUTO

FORD GRANADA '75 w dobrym stanie, sprzedam z powodu wyjazdu, za tylko \$1,450. 725-8226

SPRZEDAM Capri '76 rok. 772-9630

Do Wynajęcia

OKOLICA FULLERTON i ROCKWELL

Ogrzewane, nieumeblowane, 3 pokoje mieszkanie. Piec i lodówka na miejscu. Jeden blok od zakupów i transportacji. Starsze osoby tylko. Bez zwierząt. Dzwonić do Tony
LO1-5226
Mówimy po angielsku, niemiecku, i po jugosłowiańsku

NA WACŁAWOWIE przy Belmont, 4 pokoje umeblowane. 463-0953

4 POKOJE do wynajęcia, częściowo umeblowane. 278-4148

4 WIDNE pokoje z meblami, lub bez. 278-4316

JACKOWA, 4 widne pokoje dla małżeństwa, bez dzieci. 823-6142

5 POKOJOWE mieszkanie do wynajęcia. 283-6156

5 POKOI okolica Belmont — Cicero. Plus depozyt. 282-6409

WŁADYSŁAWOWO BELMONT — LARAMIE

świeżo odnowione 4 pięknie pokoje. 2 sypialnie w angielskim basemencie. Kompletnie umeblowane od 1 styczn. 725-0627 po 4-tej.

MEBLE

CENTRAL FURNITURE

1348 MILWAUKEE

Polskie Kierownictwo

Zawiadania, że

W OKRESIE JESIENNYM

CENY MEBLI "APPLIANCES"

zostały zniżone

OTO PARE PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE

Korzystając z Tych Tanioci

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami ... \$198

Komplety mebli do sypialni ... \$150

Łóżko piętrowe "bunk" lub "Hollywood" ... \$ 88

Kanapa i fotel ... \$160

Kanapa rozkładana do spania ... \$120 (polska wersalka)

Telewizja kolorowa ... \$320

Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła "dinet set" ... \$ 95

Kuchnie gazowe (gas ranges) ... \$240

Lodówki lub zamrażacze (freezers) ... \$240

Z 6-ciu sztuk stylowe komplety Jadalni ... \$499

Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru ... \$ 95

Niemieckie szafkowe "stereotype players" (patefon-radio-magnetofon z kominkiem) ... \$460

Latwe Splaty • Mówimy Po Polsku

Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 wieczór; we Wtorki, Srody i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od 12 do 5 po południu.

Zgłaszajcie się do Polskiego Kierownika

P. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO

Tel. 486-7838

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

Rekordową Ilość Wypadków Znęcania Się Nad Dziećmi

Notują Statystyki Departamentu Stanowego

Przedstawiciele stanowego departamentu zajmującego się sprawami dzieci i rodziny (Illinois Department of Children and Family Services), podali do wiadomości, że ilość wypadków znęcania się nad dziećmi stale wzrasta, a obecnie osiągnęła dosłownie rekordową cyfrę. Nie znaczy to, że w ostatnich latach, więcej niż poprzednio, ludzie znęcają się nad dziećmi. Ostatnie statystyki powiększyły się na skutek sprawniejszego systemu pozwalającego na notowanie tych wypadków, a co za tym idzie, ewentualną ochronę dziecka, ofiary znęcania się.

Bardziej szczegółowe dane na temat wypadków znęcania się nad dziećmi rozpoczęto zbierać w 1972 r. Wtedy nie było jednak odpowiednich przepisów, które pozwoliłyby na notowanie wszystkich, albo możliwie prawie wszystkich wypadków. W 1972 r. zanotowano jedynie 834 przypadki znęcania się nad dziećmi. W latach następnych ilość tych wypadków stale wzrastała. I tak odpowiednio: w 1977 r. było ich 9,180; w 1978 r. — 13,453; w 1979 — 24,807 i w 1980 — 37,476. Statystyki z roku 1980 obejmują okres do 30 czerwca. Obecnie, przypuszcza się, że ilość tych wypadków może dojść do 62,000.

Dyrektor stanowego departamentu opieki nad dziećmi Gregory Coler oświadczył, że bardziej szczegółowe dane możliwe są dzięki wprowadzeniu w życie specjalnej ustawy wymagającej, aby natychmiast zgłaszano wypadki znęcania się nad dziećmi. Ustawa ta weszła w życie w lipcu br. i zobowiązuje takie osoby jak: lekarzy,

nauczycieli, służbę zdrowia, dentyków, do zgłaszania podejrzanym wypadków, na które natrafia w swej praktyce. Ustanowiono również specjalny numer telefoniczny, gdzie osoby prywatne mogą zgłaszać przypadki znęcania się nad dziećmi. Stan Illinois przystąpił do energicznej akcji zapobiegawczej, przez stałe uświadamianie społeczeństwa o tragicznych skutkach znęcania się nad nieletnimi.

Gubernator Thompson zwrócił się do wszystkich stacji radiowych z apelem o ogłaszanie na swych programach wspomnianego numeru telefonicznego, jak również podał do wiadomości, że niedługo, odpowiednie ogłoszenia zostaną rozwieszone we wszystkich autobusach i kolejkach.

Statystyki stanowe wykazały dodatkowo, że w kategorii wypadków wykorzystywania nieletnich na tle seksualnym, również ilość ich zwiększyła się. W ubiegłym roku 2,000 dzieci było ofiarami ataków seksualnych, a w roku bieżącym zanotowano już 5,000 takich wypadków.

Do usprawnień wprowadzonych przez stan należy również centralny system, który notuje wszystkie zgłoszone wypadki znęcania się nad dziećmi. Pomaga to pracownikom departamentu w stwierdzeniu, czy zgłoszony wypadek zdarzył się po raz pierwszy, czy też dziecko to było już poprzednio maltretowane. Oblicza się, że obecnie, notowanych jest około 94% wszystkich wypadków znęcania się nad dziećmi. Departament ma nadzieję, że zdoła poprawić i tę sytuację.

Plaga Ucieczek z Więzienia Powiatowego

Strażnicy więzienia powiatowego zdemontowali w piątek przed członkami Rady Powiatowej możliwości łatwej ucieczki z więzienia. Do tej pory członkowie rady zapatrywali się na ten problem raczej sceptycznie. Trzech strażników przebranych za więźniów zdołało przedostać się — w ramach pokazu — w ciągu 15 minut przez ścianę więzienia.

Komisarz powiatowy Harold Tyrrell (R., La Grange Park), który poddał w ubiegłym tygodniu krytyce władze więzienia — z powodu nieudanej ucieczki więźniów — przyznał, że istnieją problemy w zakresie budowy nowych gmachów więziennych. W dalszym ciągu ustosunkowuje się on jednak krytycznie wobec administracji więzienia.

Cztery Morderstwa w Czasie Świąt

Cztery morderstwa zostały popełnione w okresie dwóch dni świąt Bożego Narodzenia.

W noc wigilijną zmarła ofiara awantury. Przebiecie nożem Carel Allen nastąpiło na skutek nieporozumienia wynikłego w czasie gry w karty. Policja poszukuje zabójcy, którym — jak się przypuszcza — jest 40-letni James Morrow.

Nie wiadomo, co było powodem zastrzelenia 34-letniej Susie Phillips, która zginęła w momencie, gdy wychodziła z własnego mieszkania, w środę wieczorem. Bandyta oddał do swej ofiary szereg strzałów i uciekł. Zginęły jeszcze dwie osoby. Pierwsza, stała się ofiarą strzelaniny; druga — ofiarą kłótni ze swym narzeczonym. Podobno Marie Watts próbowała przebić nożem swego narzeczonego, ale w trakcie szamotaniny się, przypadkowo przebiła się sama. Jak dotąd nie aresztowano narzeczonego, którym jest Raymond Pettigrew.



WARSZAWA — W warszawskich sklepach nie zabrakło ozdób choinkowych w przeciwieństwie do artykułów spożywczych, których brak odczuwany jest w całym kraju. (UPI)



BETLEJEM — Mayor Nowego Jorku (w głębi) wchodzi do kościoła św. Katarzyny w Betlejem, aby uczestniczyć w pasterce. (UPI)

Nominacja Jamesa C. Taylora Na Wysokie Stanowisko w Administracji Miejskiej

W poniedziałek, mayor Jane Byrne podała do wiadomości, że mianuje reprezentanta stanowego z 16 Dystryktu Jamesa C. Taylora na stanowisko zastępcy szefa swego sztabu, z roczną pensją \$72,000. Taylor do dnia wczorajszego pracował jako zastępca komisarza w dziale miejskim "Streets and Sanitation."

O nominacji poinformowali zebranych na konferencji prasowej dziennikarzy, sekretarz prasowy i mąż pani Mayor Jay McMullen oraz szef sztabu Mayora, Thomas Geary.

Nominacja Taylora na jedno z najbardziej wpływowych stanowisk w administracji miejskiej, jest, jak mówią niektórzy, wyraźnym wyzwaniem Mayora, dla tych wszystkich, którzy przepowiadali, że będzie ona chciała mianować Taylora na stanowisko Senatora w Legislaturze Stanowej. Stanowisko to zostało zwolnione na skutek wyboru poprzedniego senatora Harolda Washingtona do Kongresu Stanów Zjednoczonych.

Ubiegłej niedzieli, Washington zaatakował Mayora, twierdząc, że stara się ona o wyznaczenie Taylora na to

stanowisko. Sam Taylor nie ukrywa chęci kandydowania do senatu stanowego, próbując uzyskać poparcie wśród niektórych komitymanów demokratycznych.

Komentując mianowanie Taylora na nowe stanowisko w administracji, Jay McMullen oświadczył, że posiada on doskonałe kwalifikacje i wspinał się opinie jako pracownik. Nominacja ta jest nominacją człowieka w pełni zasługującego na nią, a nie formą politycznego wyróżnienia.

Taylor znany jest z tego, że zawsze popiera stanowisko administracji miejskiej, szczególnie zaś, stanowisko Mayora. Szereg głosów sprzeciwiających się objęciu przez Taylora stanowiska Senatora stanowego, cytując ten właśnie powód, dla którego chciałoby mieć innego reprezentanta.

Taylor był komitymanem od 1970 r. i pracuje w administracji miejskiej od 18 lat. Będzie on jedynym reprezentantem murzyńskim zajmującym tak wysokie stanowisko w administracji. Swego czasu był on ostro krytykowany przez znanego kolumnistę Mike Royko.

William M. Brogan Na Stanowisko Dyrektora Wydziału Pracy

Dziennik "Chicago Tribune" informuje, że gubernator Thompson zamierza mianować chicagowskiego działacza związków zawodowych, Williama M. Brogana — dyrektorem stanowego wydziału pracy. Nominacja ta związana jest z ogólnymi przesunięciami w gabinecie gubernatora, jak i ze zbliżającą się kampanią wyborczą roku 1982, kiedy to Thompson będzie ubiegał się ponownie na piastowanie przez siebie stanowisko.

Brogan, który jest wiceprezesem

lokalu 390 związku zawodowego dozorców i techników zatrudnionych w gmachach publicznych (International Union of Operating Engineers), zajmie miejsce Williama M. Bowlinga, który piastował stanowisko dyrektora wydziału pracy od r. 1977.

Posunięcie to stanowi potwierdzenie faktu, że gubernator posiada bliskie powiązania z chicagowskimi przywódcami świata pracy. Pomimo tego stanu rzeczy, Thompson nie radził się w tej sprawie takich przywódców, jak Robert G. Gibson, prezes AFL-CIP

na stan Illinois, czy William A. Lee, szef Chicago Federation of Labor.

Brogan jest członkiem wspomnianego związku zawodowego od lat 35, a w zarządzie organizacji zasiada od 22 lat. Swą zawodową karierę rozpoczął od pracy w klubie South Shore Country. Przez lat 10 pracował również w budynku chicagowskiego teatru "Shubert".

W czasie drugiej wojny światowej służył w marynarce wojennej. W czasie wojny koreańskiej powołany był ponownie na dwa lata. Local 390 reprezentuje 5,700 dozorców, zatrudnionych we wszystkich głównych gmachach chicagowskich, rządowych, miejskich itp.

Działacze chicagowskich związków zawodowych wyrazili uznanie dla pomysłu mianowania Brogana na stanowisko szefa działu pracy w stanie Illinois. Niektórzy mają jednakże wątpliwości, co do tego, czy działacze związków zawodowych winni zajmować wysokie stanowiska we władzach rządowych.

Awanse w Policji i Straży Ogniowej

Z początkiem przyszłego roku wydziały policji i straży ogniowej planują promocje około 100 osób.

Awanse w miejskim wydziale straży ogniowej nastąpią z chwilą, gdy świeżo zatwierdzony komisarz straży William R. Blair zabierze się do reorganizacji swego wydziału i wypełni istniejące wakaty.

Również i w wydziale policji dojdzie do przeprowadzenia promocji w momencie, gdy szef policji Richard Brzezczek przystąpi do wypełnienia istniejących wakatów.

Bez większego rozgłosu, Blair przystąpił już teraz do wypełniania kluczowych stanowisk w wydziale straży ogniowej. Posługuje się on tu nowym personelem. W niektórych wypadkach chodzi o stanowiska niedawno ustanowione, w ramach budżetu miejskiego na rok 1981.

Oba wydziały zamierzają przedłożyć listę awansowanych osób sędziemu federalnego Sądu Okręgowego

Prentice H. Marshallowi, który przedtem wysłuchał zażaleń skierowanych na tle rzekomej dyskryminacji rasowej. Sędzia przejrzy listę, aby przekonać się, czy nie ma w tym względzie jakichś zastrzeżeń.

Sędzia Marshall przebywa na wakacjach do 5 stycznia. Dlatego też nie przewiduje się wprowadzenia awansów w życie przed dniem 15 stycznia.

Blair zamierza awansować strażaków na wszystkie niemal istniejące stanowiska, włączając szefów batalionów, kapitanów, poruczników itp. Na razie nie ujawniono liczby proponowanych promocji w poszczególnych kategoriach.

Brzezczek zamierza mianować około 70 nowych sierżantów, około 20 nowych poruczników i około 10 nowych kapitanów. Niezależnie od tego, wydział policji zamierza zatrudnić około 35 nowych policjantów, którzy zajmą miejsce awansowanych.

Budżet Dla Szkół Wyższych Przedłożony Radzie Stanowej

Do Stanowej Rady Szkolnictwa Wyższego wpłynął w ubiegłym tygodniu projekt budżetu na rok 1981. Głosowanie nad jego zatwierdzeniem przez Radę przewidziane jest w dniu 6 stycznia.

Propozycja budżetowa opiewa na ogólną sumę równą miliardowi 278 milionom dolarów. Jest to o 11.6% więcej niż wydano w kończącym się roku budżetowym. Początkowo planowano wydać w nadchodzącym roku budżetowym o 18.9% więcej, ale w związku z apelem gubernatora Jamesa Thompsona o oszczędne planowanie wydatków z uwagi na zły stan ekonomii stanowej, projekt poddano rewizji i ograniczono podwyższenie planowanych wydatków jedynie o wspomniane 11.8%.

W projekcie przewidziano podwyżkę płac dla personelu dydaktycznego o 10.5%. Propozycję tę umotywowano potrzebą uatrakcyjnienia zawodu wykładowcy na stanowych kolegiach i uniwersytetach.

W ostatnich latach zaobserwowano odpływ wysoko kwalifikowanych wykładowców z kadry dydaktycznej. Wielu z profesorów czy asystentów, w poszukiwaniu wyższych zarobków przechodzi do pracy w biurach konstrukcyjnych, inżynierskich lub na stanowiska kierownicze w przedsiębiorstwach przemysłowych.

W uzasadnieniu tej pozycji podkre-

śla się, że w przeciągu 9 lat płace dla kadry dydaktycznej na stanowych kolegiach i uniwersytetach wzrosły o 66% podczas gdy koszty utrzymania w tym czasie wzrosły o 108.1%. Nic więc dziwnego, że profesorowie czy asystenci odchodzą ze szkolnictwa, aby poprawić swoje warunki bytowe. Odpływ zaś wykwalifikowanych pracowników dydaktycznych wpływa na obniżenie poziomu nauczania.

W projekcie budżetowym przewidziano także podwyżkę czesnego, aby zdobyć fundusze na proponowane podwyżki płac dla personelu. Wcześniej Rada Uniwersytecka podjęła uchwałę ustalenia podwyżki czesnego o 9.7% dla studentów pierwszego i drugiego roku i o 17% dla grupy tak zwanej "junior" i "senior". Propozycja podwyżki opłat za studia musi uzyskać osobne zatwierdzenie urzędu gubernatora.

W budżecie przewidziano również sumę \$19.9 mln., jako dodatek do funduszu stypendialnego z tym, że najwyższe stypendium będzie podniesione z \$1,900 do \$2,000.

\$9.5 mln przewidziano na zasilenie funduszu emerytalnego dla kadry dydaktycznej.

Jeżeli proponowany budżet zostanie zatwierdzony przez Stanową Radę Szkolnictwa Wyższego musi następnie uzyskać aprobatę Stanowej Legislatury i gubernatora.

Skazana Za Planowanie Zabójstwa Męża

Sąd apelacyjny odrzucił wniosek mieszkanki Highland Park, która zamierzała zmienić swe poprzednie zeznanie. Pierwotnie kobieta oświadczyła, że jest winną udziału w zbrodni mającej na celu zamordowanie jej bogatego męża. Następnie chciała zmienić swe stanowisko, nie przyznając się do winy.

Licząca lat 41, Ruth Cohn stwierdziła, że pragnie wycofać złożone oświadczenie, albowiem sądziła, iż przyznając się do winy, skazana będzie jedynie na pozostałe pod nadzorem sądowym. Tymczasem — sąd skazał ją na 6 lat więzienia.

Pani Cohn, która jest matką sześciorga dzieci, oskarżona została w grudniu ub. r. o wynajęcie trzech mężczyzn, którzy mieli zamordować jej męża, 42-letniego Stuarta Cohna, wysokiego urzędnika firmy metalowej. W tym czasie małżeństwo znajdowało się na drodze do rozwodu. Do napadu na męża nie doszło. W międzyczasie pp. Cohn rozeszli się.

Pani Cohn stwierdziła, że jest psychologiem. Na podstawie dokumentacji stanu Illinois nie zdołano wszakże stwierdzić, że uprawiała ona kiedykolwiek w Illinois ten zawód.

W dniu 15 maja przyznała się do postawionych jej zarzutów, tj. do

udziału w zbrodni mającej na celu zgładzenie jej męża.

Prokuratura stwierdziła, że pani Cohn oraz 24-letni Michael Casamassena zgodził się co do tego, iż wynajmie się człowieka, który zamorduje jej męża. Casamassena zgodził się do swego brata przyrodniego, 32-letniego Richarda Carta, by załatwił sprawę zabójstwa Cohna. Pani Cohn wypłaciła im obu po \$2,500, gdy oświadczyli, że morderstwo zostało wykonane.

Pani Cohn oświadczyła wobec Sądu Apelacyjnego, iż była przekonana, że zostanie skazana na nadzór sądowy. Swoje przekonanie opierała na relacji własnego adwokata, który podał jej do wiadomości uwagi sędziego.

Casamassena, który jest zasądzonym włamywaczem z Highland Park oraz Cart, który znajdował się pod nadzorem sądowym w stanie Nowy York, uznani zostali winnymi udziału w zbrodni i skazani na siedem lat więzienia.

W kilka godzin po ogłoszeniu wyroku, pani Cohn zabrała swe najmłodsze dziecko, niemowlę oraz dwoje starszych dzieci i uciekła z Chicago. Aresztowano ją w hotelu w San Francisco, krótko po tym, jak powróciła na lotnisko, by zabrać zapomnianą w samolocie torebkę.

Rozdźwięk Wśród Członków Chicagowskiej Rady Szkolnej

Chicagowska Rada Szkolna nadal prowadzi intensywne poszukiwania właściwego kandydata na stanowisko superintendenta. Informowali już o wielu kandydatach, którzy figurują na liście Rady. Obecnie nastąpił poważny rozdział pomiędzy członkami Rady. Rozdźwięk ten polega na różnicy zdań co do osoby Frederick'a Holliday, potencjalnego kandydata na to stanowisko.

Z ostatnich doniesień prasowych dowiadujemy się, że wszyscy murzyńscy członkowie Rady, stanowczo sprzeciwiają się kandydaturze Holliday, natomiast członkowie hiszpańskiego pochodzenia i biali, popierają ją. Nastąpiła koalicja białych i latynosów. Czarni członkowie Rady bardzo stanowczo sprzeciwiają się zatwierdzeniu Frederick'a Holliday na stanowisko superintendenta, motywując swą opinię wątpliwościami co do przygotowania kandydata na to, tak ważne stanowisko. Twierdzą oni, że wprowadzić Holliday jest Murzynem, nie myśli i działa zgodnie z filozofią Murzynów. Uważają również, że praca w Pensylwanii wcale nie kwalifikuje go do objęcia posady w Chicago. Holliday pełnił funkcję superintendenta szkolnictwa w miejscowości York, w Pensylwanii. Prowadził tam wydział szkolny liczący 7,000 uczniów. W porównaniu z chicagowskim systemem szkolnym, jest on zbyt mały.

Czarni członkowie Rady Szkolnej skłonni są poprzeć chicagowskiego kandydata Manforda Byrd. Nie wiadomo jednak czy cała szóstka poprze tę kandydaturę. Problem obecny polega raczej na konieczności przekonania latynosów i białych do zrezygnowania ze swego kandydata. Grupa ta stanowi

wi większość, bo jest ich 6, w porównaniu z grupą murzyńską, składającą się z 5 członków.

Jeden z murzyńskich członków Rady, pastor Mr. Reid stwierdził w niedzielę, że będzie wraz ze swymi towarzyszami starał się przekonać pozostałych co do niewłaściwości popierania kandydatury Holliday. Określił go jako: "Murzyna, który nie myśli jak Murzyn." Powiedział również, że czarnym członkom Rady szczególnie zależy na tym, aby nowy superintendent mógł podołać trudnemu zadaniu, jakim jest prowadzenie szkolnictwa chicagowskiego, ponieważ zgodzono się już na wybór superintendenta Murzyna.

Sprawa nadal trwa. Nie wiadomo jak się zakończy.

2-letnie Dziecko Pobite Na Śmierć

W niedzielę Albert Pertee, 27, został postawiony w stan oskarżenia o śmiertelne pobicie 2-letniej Victorii Blount, córki swej przyjaciółki. Matka usłyszała rano odgłosy bicia dziecka dochodzące z łazienki. Kiedy wbiegła do łazienki zobaczyła swego przyjaciela Alberta Pertee bijącego małą, która z placu traściła oddech. Chwyciła córeczkę i pobiegła do pobliskiego ośrodka medycznego, gdzie jednak nie zastała lekarza. Wezwano ambulans, którym przewieziono dziecko do Michael Reese Hospital. Mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej dziecko zmarło z odniesionych obrażeń. Albert Pertee stanął dziś przed sądem karnym.

Wypadek miał miejsce w osiedlu Robert Taylor, zarządzanym przez CHA.